

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI



DZIEŃ GRUDZIADZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 292, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filij: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 63

W hołdzie Wodzowi Narodu



19. III. 1934.



OBYWATELE! RODACY!

Tradycyjnym zwyczajem w dniu 19 marca br. cała Polska obchodzi uroczyste dzień Imienia Pierwszego Marszałka Polski

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

W dniu tym składa Naród Polski hołd Niezlomnemu Szermierzowi Niepodległości, Zwycięskiemu Naczelnikowi Wojsk Polskich i Wielkiemu Budowniczemu Polski Odrodzonej.

JÓZEF PIŁSUDSKI.

to symbol siły i dumy naszego Narodu, to symbol najwyższego poświęcenia i ofiarności w służbie Narodu i Ojczyzny.

OBYWATELE!

W bieżącym roku Naród Polski stworzył wiekopomne dzieło! Oto Sejm Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił Nową Konstytucję zbudowaną według zasad Marszałka Józefa Piłsudskiego, która otwiera nową erę i stwarza mocne i zdrowe podstawy ustrojowe — PANSTWA POLSKIEGO.

Naród Polski odradza się wewnątrznie, naprawia błędy przeszłości i rozumnie buduje fundamenty mocarnego gmachu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W tej ogromnej pracy Józefa Piłsudskiego z Narodem Polskim widoczny jest wzrastający wysiłek społeczeństwa pomorskiego, które świadome swej państwowej roli, niezawodnych strażników morza polskiego, w pełnym zrozumieniu dla dążeń Marszałka Piłsudskiego łączy się radośnie z całym patriotycznym i państwowo myślącym społeczeństwem Rzeczypospolitej w hołdzie dla

Wielkiego Obywatela i Wodza Polski Odrodzonej. Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski niech żyje!

Wojewódzki Komitet Organizacyjny Obchodu ku czci Marszałka
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO w dniu 19 marca 1934 roku w Toruniu.

Komitet Honorowy:

Wojewoda Pomorski **Stefan Kirtiklis**. — Ks. Dr. **Stanisław Wojciech Okoniowski**, Biskup Chełmiński. — Gen. Dyw. **Normid-Neugebauer**, Inspektor Armji. — Gen. bryg. **Stefan Pasławski**, Dowódca O. K. VIII. — Starosta Krajowy Pomorski **Wincenty Łacki**.

Wojewódzki Komitet Obywatelski.

Płk. dypl. **Abraham Roman**, Dowódca Brygady Kawalerji — Mjr. **Adamczyk**, Komendant Okręg. Zw. Powst., **Wojaków i Rezerwistów O. K. VIII**. — **Birkenmayer Alfred**, Poseł na Sejm — **Bolt Antoni**, Prezydent miasta **Torunia** — Mjr. **Berek**, Szef Sztabu. **Dyw. Toruń** — Płk. **Błazejewski**, z Sztabu O. K. VIII. — Płk. **Baran**, Dowódca 8 dyonu artylerji — **Borowik Józef**, Dyrektor Instytutu Bałtyckiego — **Brzeski Józef**, Zarz. Oddz. Z. H. P. — **Butwiłowicz Ludomir**, Okręgowy Insp. Pracy, — **Buszczynski Sylwester**, Wiceprezes Izby Przem.-Handlowej — **Bischoff**, Dyrektor Izby Rzemieślniczej **Grudziądz** — **Blokus Franciszek**, Burmistrz m. **Brodnicy** — **Bolduan Teodor**, Burmistrz miasta **Wejherowa** — **Biały Bronisław**, Starosta Powiatowy w **Chełmnie** — **Bała**, Wiceprezyd. m. **Torunia** — **Szambelan Czarliński-Szedlin Leon**, Prezes Okręg. Z. S. — **Czarliński Leon**, Prezes Kółka Rolniczego — **Ciomborowski Jan**, Prezes Zw. Naucz. Szkół Powszechn. — **Chmurzyński Bernard**, przemysłowiec **Chełmno** — **Chmarzyński Bronisław**, Burmistrz m. **Kościerzyny** — **Czwojdzinski Adam**, Burmistrz m. **Starogardu** — **Czarnecki Jerzy**, Starosta Powiatowy w **Kartuzach** — **Dr. Czarnocki Stefan**, Prezes Rady Pow. B. B. W. R. w **Wejherowie** — **Cornobis**, Kierownik Teatru Polskiego — **Szambelan Donimirski Jan**, Prezes Izby Rolniczej — Płk. **Dzwonkowski**, Z-ca Dowódcy O. K. VIII. — Ppłk. dypl. **Dworzak Stanisław**, Szef Sztabu O. K. VIII. — Inż. **Dobrzycki Bogusław**, Dyrektor Kolei Państw. — **Dr. Dziedzic**, Prezes Okr. P. C. K. — **Dąbrowski Kazimierz**, Prezes Zw. Inwal. Woj. R. P. — **Flekowa Zofja**, Przewodn. Rodz. Polic. — **Felski Antoni**, Burmistrz m. **Działdowa** — **Dr. Gaszkowski Alfons**, Prezes Rady Pow. B. B. W. R. w **Starogardzie** — Płk. **Gnoiński**, Komendant Szkoły Podchor. Art. — Ppłk. **Gorczyński Eustachy**, Dowódca 8 baonu sap. — Płk. **Goebel**, Szef Int. O. K. VIII. — Inż. **Getler-Girtler Jan**, Prezes K. P. W. — **Grzanka Wiktor**, Wicepr. Okręg. Zw. Rez. O. K. VIII. — **Dr. Gumiński**, Nacz. Sądu **Grodzkiego**. — **Górska Alieja**, Przewodn. P. W. K. — **Guz Walerjan**, Prezes Rady Pow. B. B. W. R. w **Tucholi** — Ppłk. dypl. **Heller Władysław**, Dowódca 4 pułku lotniczego — **Hozakowski Bronisław**, Honorowy Konsul **Francuski** — **Hulewicz Wacław**, Wicepr. Pom. Zw. Rewiz. — **Herman Alojzy**, Wojew. Komit. L. O. P. P. — **Hryniewski Jerzy**, Starosta Powiatowy w **Tucholi** — **Dr. Hulewicz Edward**, Prezes Rady Pow. B. B. W. R. w **Kościerzynie** — Mjr. dypl. **Jabłoński**, Szef Sztabu Bryg. Kawalerji — **Kap. inż. Jarosławski**, Szef Budown. O. K. VIII. — **Jakubowski Piotr**, Prezydent Izby Rzem. — **Jezierni Mecenaz**, Prezes P. B. K. — **Jagielski Edmund**, Burmistrz m. **Sępólna**. — **Kirtiklisowa Janina**, Przewodnicząca Rodziny Urzędniczej — **Kuliczowska Marja**, Przew. Zw. Pracy Obyw. Kobiąt — **Krawczykowa Olga**, prez. Okr. Z. S. pracy Kobiąt — **Korynowiczowa Stanisława**, Kom. Okr. Zw. Strzel. — **Szambelan Komierowski - Komierowo pow. sępoleński** — Płk. **Kustroń**, Dow. Piech. **Dyw. Grudziądz** — Ppłk. **Komierowski**, Szef Pobor. z Szt. O. K. VIII. — Ppłk. **Kowalski Leukos**, 63 p. p. — Płk. **Korycki**, Szef 8 Grupy Art. — Ppłk. **Klementowski**, Kierownik Okr. Urzędu W. F. i P. W. — **Kpt. Kwiatkowski**, Komendant Obwodowy P. W. — **Kossarz Stefan**, Dyrektor Izby Skarbowej — **Kalkstein Zygmunt**, Starosta, Prezes Zw. Straży Poż. **Wojew. Pom.** — Inż. **Kroenitz**, Prezes Zw. Stow. **Polsko-Estońskiego** — **Kaczmarek Teofil**, Prezes Okr. Zw. Pod. Rez. — **Korzeniowski Adam**, Zarz. Gł. Zw. Kupiectwa na **Pomorzu** — **Dr. Komassa Stanisław**, Prezes Rady Pow. B. B. W. R. w **Lubawie** — **Kowalski Leon**, Prezes Rady Pow. B. B. W. R. w **Świeciu** — **Kuszczak Edward**, Prezes Rady Pow. B. B. W. R. w **Grudziądz** — **Korzoń Napoleon**, Prezes Izby Przem. Handl. — **Krupski Henryk**, Dyrektor Izby Przem. Handl. — **Kawczyński J.**, Wicepr. Izby Przem. Handl. — Inż. **Kisłański Tadeusz**, Dyr. **Polsko-Belg. Zakł. Chem. S.A. Toruń**, Szosa **Bydgoska** — **Krawczyk Stanisław**, Starosta Powiatowy w **Świeciu** — Mgr. **Kołodziejczak Leon**, Dyrektor Zakł. Ubezpiecz. Wz. — **Kubasik Walerjan**, Burmistrz m. **Kartuz** — **Kurzętkowski Franciszek**, Burmistrz m. **Nowogomiasta** — **Kostka Stanisław**, Burmistrz m. **Świecie** — **Kurzętkowski Bronisław**, Burmistrz m. **Chełmży** — **Luśniakówna**, Komendantka **Chorągwi Harcererek** — Ppłk. **Latawiec**, Dowódca 31 p.a.l. — **Lewiński Feliks**, Prezes Rady Pow. B. B. W. R. w **Kartuzach** — Ks. **Dr. Łęgowski**, czł. **Pom. Rady Wojew. B. B. W. R.** — **Makowska M.**, Przew. Rady Okr. Rodziny Rezerw. — Ppłk. **Matzenauer**, Komend. m. **Torunia** — **Nacz. Makowski**, czł. **Pom. Rady Wojew. B. B. W. R.** — **Not. Michalski Bolesław**, Prezes Rady Pow. B. B. W. R. w **Chełmie** — Ppłk. dypl. **Münnich Tadeusz**, Insp. Armji — **Komandor Morgenstern**, Dowódca **Ojfc. Szk. Mar. Wojen.** — **Moese Henryk**, Dyr. **Gimn. Męsk. im. Kopernika** — **Mielżyński Maciej**, Prezes Honorowy Zw. Pow. i Woj. O. K. VIII. — **Golebiewko pow. Tczew** — **Makowski Ludwik**, Prezes **Kurk. Br. Strzel. Okręg Pomorze** — **Makowiecki Dyr. Cukr. w Chełmży** — **Marchlewski**, Prez. Zw. **Tow. Kup. Pom.-Grudziądz** — **Mieszkowski Jan**, Starosta Pow. w **Chojnicach** — **Muchniewski Z.**, Star. Pow. w **Tczewie** — **Napiórski**, Komendant Okręgu **Legjonu Młodych** — **Dyr. Narbutt Teofil**, Prezes Rady Pow. B. B. W. R. w **Grudziądz** pow. — **Nowakowski Redaktor „Dnia Pomorskiego“** — **Niepokulczycki Ludwik**, Starosta Powiatowy w **Grudziądz** — **Nowakowski Ludwik**, Burmistrz m. **Golubia** — **Olszański Witalis**, Komendant **Wojew. Pol. Państw.** — **Ollech Jan**, Dyrektor Zw. **Obr. Kresów Zachodn.** — **Ornass Jan**, Starosta Powiatowy w **Sępólnie** — **Pasławska Aleksandra**, Przewodnicząca **Rodziny Wojskowej** — **Polińska Hanna**, Przew. **Oddz. Żeńsk. Z. S.** — Inż. **Polkowski Adolf**, Prezes Rady Pow. B. B. W. R. w **Chojnicach** — Ppłk. **Płatowicz-Plachta**, Insp. Armji — **Gen. Dyw. Prich Rudolf** — **Szambelan Prądzynski** — **Połyński Janta**, Senator — **Paluch Mieczysław**, Prezes **Woj. B. B. W. R. i Okr. Z. O. R. Piwnice** — **Prauziński**, Dyr. **Banku Pol.** — **Przybylski**, Prokurator **Sądu Okręgowego** — **Penkalla Leon**, Prezes **Zw. Rest. na Okr. Pom.** — **Pysz Kpt. K-t. P. W. m. Toruń** — **Gen. Bryg. Maksymowicz-Raczyński**, Dowódca 4 **dyw. piech.** — Ppłk. **Dr. Reisser**, Dowódca 8 **dyonu żand.** — **Rachwał mjr. Komendant Okręgowy Zw. Strzel.** — **Dr. Rozeń Michał**, Dyrektor **Centr. Kasy Spółek Roln. Toruń** — **Radłowski Rudolf**, Prezes **Sądu Okręgowego** — **Rogowski Bazyli**, Starosta Powiatowy i **Grodzki**, Prezes **Stow. Urz. Państw. Koło Toruń** — **Dr. Ronowski Tadeusz**, Prezes **Rady Pow. B. B. W. R. w Brodnicy** — **Rzóska Józef**, Poseł na Sejm, **Tow. Ubezpiecz. Wzajemnych Poznań** — **Rzasa Franciszek**, Poseł na Sejm, Prezes **Pom. Zw. Osad. Roln. w Grudziądz**.
Ks. **Senator Szulc** — **Seydlitzowa Hanna**, Przew. **Koła Przyjaciół Harcerzy** — **Szpreglewska**, Dyr. **Sem. Naucz. Żeńsk.** — **Gen. bryg. Sawicki**, Dowódca 16 **dyw. piech.** — **mjr. Sochocki Jerzy**, Szef **Fortyfik. O. K. VIII.** — **Dr. Seydlitz Mieczysław**, Wicewojewoda **Pomorski** — **Szambelan Szychowski** — **Sokół Franciszek**, **Komisarz Rządu w Gdyni** — **Dr. Siudowski Konrad**, Prezes **Wojew. Federacji P. Z. O. O.** — **Mgr. Schab Teofil**, Prezes **Zw. Leg. Okr. Pomorze** — **Stonawski Jan**, Prezes **Wojew. Sądu Admin.** — **Seib Tadeusz**, Insp. **Szk.**, Prezes **Rady Okr. Przysp. Obyw.** — **Dr. Szaad**, Prezes **Tow. Lekarzy** — **Serożyński Augustyn**, Poseł na Sejm, **Lekarty pow. Lubawa** — **Stojewski**, Prezes **Dyrekcji Poczty i Telegr.** — **Slaski**, Prezes **O. T. K. R.** — **Szyrowski**, Dyr. „**Młody Gryf**“ — **Szmelter Franciszek**, Prezes **Zw. Rest. Dworc.** — **Sieradzki**, Komendant **Chorągwi Harcerzy** — **Szulz Artur**, Przew. **Wydz. Cechów Rzem. Toruń** — **Stefanowicz Edward**, **Przemysłowiec** — **Skibski Stefan**, Prezes **Zw. Legji Inw. Woj. W. P.** — **Dr. Sobierajczyk Alojzy**, Burmistrz m. **Chojnic** — **Saganowski Stanisław**, Burmistrz m. **Tucholi** — **Schwarz Leon**, Burmistrz m. **Wąbrzeźna** — **Skąpski**, Jan Prezes **Rady Pow. B. B. W. R. w Działdowie** — **Schweitzer Bolesław**, Prezes **Rady Pow. B. B. W. R. w Sępólnie** — **Tarnowski Tomasz**, Dyr. **Semin. Naucz.** — **Tebinka Zygmunt**, Poseł na Sejm, **Parszkowo pow. morski** — **Dr. Esden - Tempiski Kazimierz** — **czł. Pomorskiej Rady Wojewódzkiej B. B. W. R.** — **Dr. Twardowski Adam**, Starosta Powiatowy w **Działdowie** — **Turowski Marjan**, Starosta Powiatowy w **Kościerzynie** — **Dr. Tomczyński Wojciach**, Starosta Powiatowy **Lubawski** w **Nowemmieście** — Płk. **Wolikowski**, Dowódca **Piech. Dyw.** — Płk. **Wincz**, Szef. **Sanit. z Szt. O. K. VIII** — Ppłk. **Wollszlegier Jan**, Dowódca **Baonu Balonowego** — **Dunik-Wąsowicz Wiktor**, Kier. **Pom. Insp. Straży Gran. Bydgoszcz** — **Włodek Józef**, Prezydent **Miasta Grudziądz** — **Wienczek Franciszek**, Prezes **Kurk. Br. Strz.** — **Wojciechowski Czesław**, Dyrektor **Banku Zw. Spół. Zarobk.** — **Woziwoda**, Prezes **Zw. Osadników Rolnych** — **Wimmer Józef**, Starosta Powiatowy w **Brodnicy** — **Weiss Seweryn**, Starosta Powiatowy w **Starogardzie** — **Wendorff Stefan**, Starosta **Morski** w **Wejherowie** — **Wojczyński Stefan**, Burmistrz m. **Tczewa** — Ppłk. **Zimmermann**, Szef **Weteryn. O. K. VIII.** — **Zgrzebnik Alfred**, Prezes **Zarz. Gł. Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII.** — **Dr. Zapalowski**, Prezes **Zw. Lek. Państw.** — Inż. **Zagórski**, Dyrektor **Lasów Państwowych** — **Zawacki Stanisław**, Burmistrz m. **Chełmna**.

Słońce nad morzem

„Bo jak w burzę kapitan na maszcie Stał w Polsce Marszałek Piłsudski“.
(Słoński).

W dniu 26 stycznia br. zawarty został między Polską a Niemcami pakt nieagresji, a od 15 marca zapanował między obu państwami pokój celny.

Ponury „cień nad Europą“ rozwiał się, a nad polskim morzem zaświeciło słońce pokoju.

Marszałek Piłsudski, Dostojny a Umitowany bezgranicznie Solenizant dzisiejszy, Ten co „Polskę w sercu, śmierć w tornistrze nosił“ dał nietylko Polsce lecz i całej Europie nie śmierć lecz pokój błogosławiony.

Wojna nie była nigdy sama w sobie celem poczynania wielkich wodzów i mężów stanu, lecz tylko środkiem do osiągnięcia pokoju. Pierwszy Żołnierz Rzeczypospolitej nietylko błyskiem podniesionej szabli prowadził zwycięskie wojska na reduty nieprzyjacielskie, nietylko umie groźnie huknąć pięścią w stół genewski, rzucając z pod marszczonych brwi katagoryczne pytanie: „wojna, czy pokój?“ — ale potrafił On także wyciągnąć rycerską dłoń pokoju ku śmiertelnym dotąd — zdawało się — wrogom.

Słońce pokoju, które zaświeciło nad Polską, nad Europą, i w szczególności zaś nad polskim morzem i Pomorzem, to jedno z największych dzieł Marszałka Piłsudskiego, jedna z najpotężniejszych gwarancji rozbudowy naszej mocarstwowej potęgi.

Trzeba bowiem sobie dobrze przypomnieć, w jakich warunkach znajdowała się dotąd ta zwłaszcza nadmorska nasza dzielnica.

Wszak na polskie morze i Pomorze od lat całych patrzyli pilnie i bacznie oczy całego świata. Wszakże Pomorze — to był wedle powszechnego mniemania „punkt newralgiczny“ Europy i teren operacyjny przyszłej, największej wojny w dziejach ludzkości... miał to być „krater wulkanu“, z którego wybuchnie kiedyś lawa zagłady naszego kontynentu... „Korytarz“, „le couloir“, „the corridor“, „il corridajo“ — oto wyrazy, które były doniedawna na ustach wszystkich naszych przyjaciół i wrogów — wyrazy, które spędzały im sen z powiek, nasuwały przed zaleknione oczy krwawe wizje okropnej wojny, w której zginąć miała cywilizacja Europy. To też wszyscy usiłowali zapobiec „nieszczęściu“, póki jeszcze pora, ratując nietylko nas, co... samych siebie.

Prasa na obu półkulach świata roila się wciąż od artykułów pomorsko-morskich, a o dostępie Polski do Bałtyku „dyskutowano“ nietylko na poufnych międzynarodowych konferencjach dyplomatów, lecz i przy zaciętych dyskusjach zagranicznych polityków... kawiarnianych. Wszyscy „opiekowali się“ nami, „rozporządzali się“ naszym wybrzeżem, „doradzali“, kreslili, krajali mapę Polski. Jedni „poczczyli i wielkodusznie“ obiecywali roztoczyć nad nami potężną „opiekę“, — inni „pouczali“, jak mamy wymieniać Pomorze na różne Kłapydy czy C. Dessy — jeszcze inni „rozkazywali“ oddać naszą własną ziemię, — a wszyscy razem wtrącali się w tę sprawę z bezceremonjalnością „bogatych krewnych“, którzy raczyli podjąć się przykrego obowiązku „opieki“ nad medorozwiniętą „Ubogą kuzynką“ — Rzeczpospolitą Polską.

Nie tak charakterystycznie nie ilustruje przemiany poglądów zagranicy na Polskę, jak stopniowa zmiana tonu, z jakim się o nas wyrażano dawniej, a z jakim mówi się dziś, gdy protekcyjnalne „poklepywanie“ po ramieniu ustąpiło miejsca szczeremu zachwytowi.

W roku 1921 Briand, mówiąc o Pomorzu, oświadczył: „Państwa aljanckie, wskrzesiwszy Polskę, zechciały jej pozwolić oddychać („ont voulu lui permettre de respirer“), otwierając korytarz do Gdańska i do morza...“

Tak mówiła wówczas zresztą cała Francja, ta właśnie Francja, o której Marszałek Piłsudski w tym samym mniej więcej okresie powiedział: „Stosunki między Francją, a Polską są tak doskonałe, że stały się stosunkami rodzinnymi“.

Painlevé mówił w r. 1925: — „Dla nas Francuzów siła wojskowa Polski stanowi jakby armię francuską nad Wisłą...“ Cambon w 1927: „Powinniśmy prowadzić

politykę porozumienia z Niemcami, ale czynić to kosztem naszych przyjaciół nie byłoby może najlepszym...“ Franklin-Bouillon w 1930: „Zgodzić się na rewizję granic? Jakże śmielibyśmy potem spojrzeć w oczy naszym podziwu godnym sojusznikom polskim?“

Dziś mówi się o nas inaczej. Po zawarciu polsko-niemieckiego paktu o nieagresji czytamy w prasie francuskiej, że gdyby Paul-Boncour tak postępował z Niemcami „Francja nie byłaby w takiej sytuacji, w jakiej się obecnie znajduje...“

Jakże to już dalekie od „pozwoleń“ Brianda!

— „Hitler z energią ubiegał się o życzliwość Polski“ — stwierdza „Daily Express“.

— „Marszałek Piłsudski daje Europie linię przewodnią“ — mówi „Daily Mail“.

— „Polska odniosła największe zwycięstwo od czasu traktatu ryskiego“ — pisze „Evening Standard“.

A Niemcy?
Nietylko pacyfista niemiecki Falk

z radością wita wysunięcie Marszałka Piłsudskiego „genjalnego twórcy nowoczesnej Polski“ jako kandydata pokojowej nagrody Nobla. Z lamów całej bez wyjątku prasy niemieckiej odzywa się zadowolone, że groza wojny została odsunięta. Pamiętamy przecież wszyscy tę panikę, jaka przed paru laty wybuchła w Prusach Wschodnich, gdy pod wrażeniem afiszów reklamowych „polnische Truppen haben heute nacht...“ Niemcy wschodnio-pruscy zaczęli już z dobytciem uciekać do Rzeszy!

Dzieło pokoju, dokonane przez Marszałka Piłsudskiego, to nie przypadkowy, koniunkturalny „zabieg“ dyplomatyczny, lecz logiczny i konsekwentny wynik całej polityki Budowniczego Polski.

Już w roku 1919 Marszałek Piłsudski wypowiedział słowa tak bardzo dziś aktualne:

— „Niemcy również jak i my mają do dokonania olbrzymią pracę odbudowy. O ile Niemcy będą się trzymali lojalnie litery i ducha traktatu, nie widzę racji,

dlaczego nie mielibyśmy utrzymywać z nimi poprawnych stosunków“. (Pisma—mowy—rozkazy T V str. 92).

Nad polskim morzem i Pomorzem świeci dziś słońce, które opromienia nam pracę nad rozbudową naszej mocarstwowej potęgi morskiej. Pracę tę prowadzić możemy z całym spokojem, pamiętni na słowa Marszałka, wypowiedziane w stolicy Pomorza w Toruniu:

— „NAJWIĘKSZYM CUDOWNEM DZIECKIEM JEST POMORZE POLSKIE. TUTAJ DOKONAŁ SIĘ CUDOWNY POWRÓT DO DAWNEGO ŻYCIA. MÓWICIE, BY OPIEKOWAĆ SIĘ WAMI, BY PAMIĘTAĆ O WAS. NA TO WAM ODPOWIEM, IŻ NIEMA TAKIEGO MEŻA W POLITYCE LUB JAKIEJKOLWIEK INNEJ DZIEDZINIE, KTÓRYBY NIE CHCIAŁ PRACOWAĆ I IŚĆ RAZEM Z CUDOWNEM DZIECKIEM. Z CAŁYM WIĘC SPOKOJEM WZNOŚĘ OKRZYK ZA SZCZĘŚCIE I ROZKWIT POMORZA WRAZ Z POLSKĄ“.

Pomorze, to „cudowne dziecko“ którego rozkwitu symbolem stała się nasza Gdynia, jaśniejąca dziś w słońcu pokoju. Ziemia pomorska obchodząc dziś radośniej niż kiedykolwiek Imieniny wodza Narodu tem serdeczniej, tem goręcej, tem cieplej i tem mocniej powtarza życzenia w roku ubiegłym przez nas wypowiedziane: „Marszałek Józef Piłsudski NIECH NAM DŁUGIE LATA ŻYJE I NIECH DOCZeka TEJ CHWILI, GDY PRZEZWYCIEŻYMY MEŻNIE WSZYSTKIE HUCZĄCE JESZCZE NAD NAMI BURZE I GDY OJCZYŻNA NASZA STANIE W RZĘDZIE PIERWSZYCH MOCARSTW ŚWIATA!“

TAK NAM I JEMU DOPOMÓŻ BÓG!“
Z. M.

Minister Zarzycki dla naszych Wydawnictw

Stojąc na straży najbliższego i najwęższego odwinka Rzeczypospolitej nie zapominajmy, że służba dla Rzeczy jest naszym najświętszym obowiązkiem

Kawczyk

Musimy być silni na Bałtyku

„Armata morska jakby nam potrzebna była, jeno szalony nie widzi“ (Sejm roku 1600).

Słowa te po przeszło trzech wiekach mroków historii nie straciły nic na swojej aktualności.

Nasze olbrzymiejące z każdym rokiem interesy na morzu, nasz handel światowy, szczupłość wybrzeża wymagają o! Polski wieku XX zrealizowania uchwały sejmujących stanów z roku 1600-ego.

Wychowanie Narodu

Wielkość! Komu nazwę tę przydano, Ten tegich sił ożywia w sobie moce I dusz qtrwa, wlekreć powstana, Świecąca w długie narodowe noce... Przemocze śmierć i trumien glaz drugocze Powstanie z martwych, na narodu czele W nieśmiertelności królować kościele.
(Wyspiański: Kazimierz Wielki).

„Chrobry, Kazimierz Wielki, Batory, Piłsudski... Nazwiska te to lapidarny skrót tysiąclecia naszych dziejów, bo każda z tych postaci oznacza zwrótny punkt w historii polskiej państwowości. Każda z nich to wielki organizator i rzeźbiarz polskiej rzeczywistości, to wódz zwycięski, rozszerzający granice państwa i umacniający mocarstwowe stanowisko Polski w Europie. Życie i czyn każdej z tych postaci jest — by powtórzyć piękne określenie Słowackiego — pchnięciem potężnego wiosła, które skolatany okręt Rzeczypospolitej wprowadza zwycięsko w nurt odrodzonej mocy i potęgą.“

Życie i czyn Józefa Piłsudskiego to dzieje Polski na przestrzeni ostatnich lat kilkudziesięciu, to ten olbrzymi dystans, jaki leży między Polską niewolną i bezsilną, wydaną na łup carskiej przemocy i pruskich praw wyjątkowych a dzisiejszą Rzeczpospolitą, idącą z wyściskami ku swym dziejowym przeznaczeniom i wysuwającą się na czoło państw Europy środkowej i wschodniej... Czyn Piłsudskiego to odrodzenie w narodzie polskim tych wszystkich nieśmiertelnych walorów moralnych, które są nieodzownym warunkiem dalszego rozwoju, odrodzenie rycerskości ducha,

Nasza obecna flota wojenna na Bałtyku jest jeszcze nadal najmniejsza w porównaniu z Niemcami, Szwecją, czy Danją, ale posiada pierwszorzędne możliwości rozwoju, mając oparcie w wielkim 33 milionowym narodzie.

Posiadamy obecnie zaledwie pięć jednostek nowoczesnych typu lekkiego a to: 2 kontrtorpedowce i trzy łodzie podwodne. Brak nam około 10 kontrtorpedowców, 9 łodzi podwodnych, trzech stawia-

czy min, a zwłaszcza z pośród lekkich jednostek, decydujących o wojnie nowoczesnej na morzu — 3 pancerników po 20.000 tonn, uzbrojonych w 8—9 dział 305 m/m., 12 dział 100 m/m., i kilka lżejszych, przy szybkości około 30 węzłów; cztery krążowniki lekkie o pojemności 6—7 tysięcy tonn dopełniałyby całości. Koszt takiej floty wyniesie 100 milionów dolarów t. j. około 600 milj. złotych rozłożony na szereg lat.

Polska obecnie wydaje na marynarkę wojenną zaledwie 1 zł. 20 gr. na mieszkańca, podczas gdy Szwecja 18 zł., również tyle Holandia, Hiszpanja 14 zł., Niemcy 9 zł., Włochy 19, Francja 22, Anglja 50, a nawet Jugosławia i Turcja więcej od nas, bo 3 zł. i 2,50. Silna flota bałtycka Polski, licząca powyżej 100.000 tonn jest naszą najżywniejszą potrzebą. Właśnie 10 lat spokoju zapewnionego przez pakt polsko-niemiecki musimy wykorzystać na silne umocnienie się w wodach Bałtyku.

Potężna flota — to nietylko prestiż i siła państwa, ale to również pewność i zaufanie do własnych prac na morzach świata, do własnej bandery handlowej i do przysłowiowej kury w garnku każdego obywatela. To wszystko daje właśnie morska flota wojenna. I na cele tej właśnie floty cała Polska złączyła się w wielkiej akcji tworzenia Funduszu Obrony



Smietanka Pomorska
Karamel Pomorski
Kozłak Pomorski
znane z najwyższej jakości.

Pierwszy Marszałek Polski ziścił Sen o Szpadzie

...ty nie dla sławy wyszedłeś! — pisał w precudownej wizji „Snu o Szpadzie” Stefan Żeromski — Posłaciec siebie sam, ażeby świat wbrew woli świata wyrzucił z pod skłębienia berła nocy. Twoje zadanie — to niweczyć przemoc człowieka nad człowiekiem, z pod męki ciała wydobyć ducha ludzkiego, osadzić wśród ludzi MIEŁOŚĆ I PRAWO do szczęścia. Dlatego wyzwał na rękę luk i koronę świata... Wyszedłeś w najciemniejszą, jesienną noc, gdy huczał wicher i bił deszcz, a my wszyscy, dwudziestomiljonowy naród, SPALISMY w swych sypialniach, pokojach, izbach, poddaszach i norach podziemnych snem niewolników... W lewej ręce dźwigałeś żerdź, którą w ciemności szukałeś obłędzicy, strzegącego granic ziemi, w prawej miałeś rewolwer, gotowy do strzału. Tak przebywałeś graniczne rzeki. Szedłeś w kraj BOSO I KRWAWIAC NOGI...

Jakże dziś, w blaskach wolności, przejmującą jest ta wizja żołnierza! Żołnierza, który „wyszedł w najciemniejszą noc”, gdy miliony Polaków „spali w swych sypialniach snem niewolników”...

Jakież ból i gorycz przepaja te słowa twórcy „Snu o Szpadzie”, gdy myśli o tych 20-tu milionach, śpiących „snem niewolników” Polaków — i jakąż dumą wzbiera w sercu poety, na widok bohatera, co to „szedł bosy i krwawiąc nogi”, by „osadzić wśród ludzi”, znieprawionych stuletnią niewolą, „prawo do szczęścia”, „prawo do wolności”!

Przez sto lat przeszło zjawiały się na widnokręgu Polski, spętanej kajdanami, szlachetne postacie, śniące „sen o szpadzie”. Dzieje martyrologii narodu polskiego w stuleciu niewoli są zarazem dziejami najpiękniejszych pozywów ducha wolności. Ale zawsze po Raclawicach następowały Maciejowice... Po krótkich dniach chwały długie noce następstw klęski... Po ekstazie ofiarnego zwycięstwa — depresja upadku... Po wzlocie nadziei — stoczenie się w otchłani rozpacz i upokorzenia... Po Raclawicach, Raszynie, Samosierze, Olszynie, Małogoszczy — Maciejowice, kongres wiedeński, kapitulacja 1831 roku, szubienice u stoku Cytadeli, gehenna Sybiru... Opromienionych aureolą sławy i szczytnego poświęcenia uniosła na swych skrzydłach legenda bohaterów wolności: Tadeusza Kościuszkę, Henryka Dąbrowskiego, Piotra Wysockiego, Romualda Traugutta. Życie ich i czyny były po-

krzepieniem dla pokoleń, zrodzonych w niewoli, były drogowskazami.

Ale ich życie i czynom nie towarzyszyło to, co jest celem wszelkiej walki: zwycięstwo. Czy mamy ich o to winić? Czy zapuszczać się w dociekania przyczyn, które wiodły do klęski? Zbędne to dziś dla pokolenia, radującego się blaskami wolności. Wystarczy stwierdzić: cztery pokolenia polskie żyły w mrokach niewoli, każde wyłoniło z siebie świetlaną postać — ale żadne nie rozkuło kajdan, nie wywiodło narodu z przemocy zaborczej do wolności.

Dopiero gdy sen o szpadzie wyśnił syn ziemianina z Żułowa, dopiero gdy hasło czynu zbrojnego rzucił Józef Piłsudski — wolność stała się naszym udziałem, staliśmy się obywatelami wolnego państwa, ziściło się marzenie naszych wieszczów narodowych i spełniło się to, o co napróżno walczyli kosynierzy Kościuszki, szwoleżery Kozietulskiego, podchorążowie Wysockiego, powstańcy Langiewicza i Traugutta.

A podjął Józef Piłsudski ideę niepodległości i wcielenia jej w czyn zbrojny wśród tragicznych wręcz okoliczności, wśród strasznych warunków.

Na gruzach powstania 1863-64 roku

rozpleniły się prądy, wprost wrogie poczynaniom zbrojnym i orientacji niepodległościowej. Hasło „pracy pozytywnej” szło w kierunku oparcia przyszłości społeczeństwa o kulturę materialną przede wszystkim: trzeba się uodpornić przed zaborcami dobrobytem: niech Wokulski handluje, niech przemysł zakwitnie, niech eksport ruszy na Daleki Wschód, niech się spółdzielni pokryje żyzne ziemie Poznańskiego, niech przewodzi typ inżyniera i selfmademana. To w dziedzinie społeczno-gospodarczej. A w politycznej? „przy Tobie, panie, stoimy” — deklaruje wobec cesarza Austrii odłam pokaźny społeczeństwa, oparty właśnie o dosyt materialny. Więc za cenę polskiego urzędnika w Galicji i pozorów autonomii „krajowej” — ugoda i potępienie „szaleństw” powstańców jako „mrzonek” i jako „szkodnictwo”... A potem: ponure widmo orientacji i „trójjolingizmu”; coraz głębiej przedziarna orientacja ugody, by wreszcie zatrumfować w działaniu wielkiego stronnictwa Romana Dmowskiego. A po lewej stronie społeczeństwa? Doktryna internacjonalizmu przesłania widnokrąg niepodległościowy...

Przygniatająca część społeczeństwa odzęgnuje się, jak od ognia, od samej na-

wet myśli orężnej. Z jednej strony: ugodość, z drugiej: internacjonalizm. Z jednej: wiara w „Reichsraty” i „Dumy”, wiara w konszachty dyplomatyczne, w moc atrakcyjną „memoriałów” i antyszambrowania w przedpokojach ministerjalnych, wiara w maximum „zdobyczy” mgławicowej autonomii. Z drugiej: wiara w „rewolucję światową”, w Internacjonal, w braterstwo polskiego i rosyjskiego robotnika, a więc potępienie tych śmiałków, którzy marzyć śmiało o regularnej armji narodowej...

I w tych warunkach, wśród tego ponurego tła wychyla się postać Józefa Piłsudskiego, który pod pseudonimem Z Mieczysławskiego w niewielkiej broszurze, wydanej w Krakowie p. t. „Zadania praktyczne rewolucji”, stwierdza:

„Niepodległości Polski, ani takich warunków, w których walka Polaków z wszystkim mogłoby się odbywać na sposób zachodnio-europejski, nikt nam nie podaruje, ani nikt za nas nie wywalczy. O nasze cele, tak polityczne jak i społeczne, musimy walczyć. I to nie na języki, nie zapomocą bibuły zadrukowanej, lecz z bronią w ręku. Musi my przeciwstawić zorganizowanej sile najazdu, opierającego się na bagnietach, siłę zbrojną mas ludu polskiego”.

To posłannictwo spełnił Józef Piłsudski. Tę misję ziścił wywalczeniem wolnej Polski.

I dlatego w dziejach Polski po wieki będzie symbolem Czynu i Zwycięstwa.

Jednym z przekleństw naszego życia, jednym z przekleństw naszego budownictwa państwowego jest to, żeśmy się podzielili na kilka rodzajów Polaków, że mówimy jednym polskim językiem, a inaczej nawet słowa polskie rozumiemy, żeśmy wychowali wśród siebie Polaków różnych gatunków, Polaków z trudnością się porozumiewających, Polaków, tak przyzwyczajonych do życia według obcych szablonów, według obcych narzuconych sposobów życia i metod postępowania, żeśmy prawie je za swoje uznali, że wyrzec się ich z trudnością możemy.

Sprawa zjednoczenia wszystkich dzielnic Polski nie jest zakończona, a zjednoczona Ojczyzna jest często jeszcze słowem, a nie tą realną rzeczywistością. Polska, jeżeli chce być silną nie na uroczystościach, nie przy kielichu wina, lecz w codziennej pracy, w codziennym życiu, w codziennych wspólnych kłopotach, w codziennym słuchaniu ogólnych i zjednoczonych praw, Polska musi być zjednoczona i Polska musi być jednością. — Polska ma przed sobą wielką pracę. Polska, ta wyśniona, wymarzona, ma wszystkie zewnętrzne cechy, któremi my, wychowani w niewoli cieszyć się możemy — wielkie wojsko, wielkie triumfy, wielką zewnętrzną siłę, wielką potęgę, którą i wrogowie i przyjaciele szanować i uznawać, chociażby nie chcieli — muszą. —

JÓZEF PIŁSUDSKI

(Pisma — Mowy — Rozkazy t. V. — str. 139)



ALFRED BIRKENMAYER
(„Strażewicki”).

„Polskie Święto” Wspomnienie z przed 15-tu lat

Garstce oficerów, których los związał się z ponurymi dziejami P. O. W. pod ukraińską inwazją we Wschodniej Małopolsce, — marzec roku 1919 wyrzył się w pamięci chyba najciężej. Front ukraiński, doniedawna jeszcze łączny i pozwalający na przemycanie niemal stałej łączności z polskimi wojskami w rejonie Lwowa czy Starego Sambora, począł z nastawieniem wiosny gęstnieć i zwierać się, odcinając nas od reszty świata. Strefa działań bojowych, której głębokość regulowały poprzednio chwiejne przypadki obustronnej partyzantki lub nieraz poprostu tylko samowolne zarządzenia tyłowych „komand” ukraińskich, zarysowała się wówczas już wyraźną linią. W sztabach zarościło się od oficerów austrjackich, importowanych za karbowanie ukraińskiego naczelnego dowództwa. Na etapy podciągano gorączkowo uzupełniane „kurenie”, mające się pod kierunkiem nowonabytych instruktorów przekształcić w regularne formacje. Wśród chaotycznego bezbołowania, będącego przedtem jedną z najbardziej charakterystycznych cech całej ruskiej borby, zaczął się teraz już całkiem zdecydowanie wytwarzać sens wojskowo-organizacyjny, mogący nieskoordynowanym działaniem hajdamaczyzny nadać całkiem inne oblicze. Dla nas, zamkniętych w kotłach bez wyjścia, oznaczało to bardzo poważne pogorszenie sytuacji. Skazani i tak tylko na prowadzenie roboty bojowej na ukraińskich tyłach, zmu-

szeni byliśmy zakres jej coraz bardziej zacieśniać do działania jednostkowego. Równocześnie bowiem we wszystkich miastach Małopolski Wschodniej rozpętała się ponowna fala represji ukraińskich, godna najzjadliwszych wizerów austrjackiej „K-Stelle”. Dwudziestu siedmiu oficerów, urzędników i studentów, podejrzanych o udział w P. O. W. miało niebawem pójść na męczenną śmierć w Złoczowie. W obozach internowanych w Kosaczowie, Zassowie i Tarnopolu szalał tyfus, koszący dziesiątki ofiar, napróżno nadsluchujących dobrej wieści z Zachodu. Dobre wiadomości: nie nadchodziły... Tymczasem zaś dzień po dniu — w Samborze, w Stryju czy Stanisławowie patrole ukraińskiej żandarmerji przetrząsały polskie domy, gromady „zmilitaryzowanych” mołojców napadały na ulicach każdego, kto się wydawał Polakiem, władze i urzędy ukraińskie siliły się na wymyślanie coraz dzięszych i bezwzględniejszych szykan. Nie było nocy bez nowych aresztowań, nie było tygodnia, by nowy transport bestialsko skatowanych aresztantów nie wożował pod bagnietami w bydłych wagonach do obozów internowanych.

Nie było to wszystko razem wesołe. Nie widziało się końca. Dzień za dniem ręka hajdamackiej represji wyszarpywała w szeregi P. O. W. dotkliwie szczyrby. Węszarę na osłep i wywożąc masowo młodszy element polski, wylapywano m. in. również poważny procent naszych ludzi. Kurczyliśmy się liczebnie. Słabsze jednostki, bądź gębione więzieniem i biciem, bądź na „wolności” strute beznadzieją — jak się zdawało — położenia, zaczynały mięknąć. Czuto się, że duch upada nawet u silnych ludzi. Zdarzył się nawet sporadyczny wypadek zdrady, który miał pociągnąć niebawem nowe

masowe aresztowania. Trzeba było nagwałt postarać się o jakąś podjętą moralną, któraby nie pozwoliła ludziom na poddawanie się przygnębieniu i popadanie w apatię.

Przypadek chciał, że w takiej właśnie chwili musiałem przejąć wyłącznie na siebie komendę podkarpackiego obwodu P. O. W. z siedzibą w Stryju. Poprzednik mój, ob. „Rolanowski” (Wehrstein) był całkowicie unieruchomiony bezustannym pościgiem ukraińskich wywiadowców. Organizator obwodu ob. „Surowiec” (dzisiejszy starosta pow. rogińskiego p. Rogowski), oddawna już siedział w obozie internowanych w Kosaczowie. Na miejscu zostałem sam, mając do pomocy zdecydowanego na wszystko i nigdy nie tracącego spokoju ob. „Kmitę” (wówczas ppor. b. armji austrj., dziś kpl. Wł. Misin-skiego). Zaczęliśmy „orać” we dwóch. Nie chcąc za żadną cenę dopuścić do rozprzężenia nastroju wśród organizacji, ruszyliśmy robotę w rejonach, przemontowując je na inną modłę. Miało to ten doraźny efekt, że mechanicznie skierowało uwagę ludzi ku realnej pracy i odwróciło myśli od wiecznego przeżywania fatalnej sytuacji. Do całkowitego jednak podźwignięcia zachwianej „morale” było jeszcze daleko. Trzeba więc było iść na drogę arcyniebezpiecznego eksperymentu i ryzykując możliwość nowych strat w aresztowaniach i egzekucjach, zaostriżyć zakres roboty dywersyjnej. Kilka udanych akcji podzielało elektryzując na ludzi. Przyszły potem dalsze i dalsze. Parę wiadomości, cudem jakimś, drogą okrężną przez Węgry dowiezionych z Krakowa i Przemysła, wywołało również swój dobry skutek. Mimo strat i aresztowań czuliśmy, że sytuacja zaczyna z powrotem przechodzić w nasze ręce.

Budowniczy pokoju w Europie

Marszałek Józef Piłsudski

Niedawne te czasy i już niemal zapomniane, a przecież tak bliskie, przegrodzone od chwili obecnej ledwo rokiem, czy dwoma, trzema: nad Europą przeciągają złowrogie chmury... widmo wojny płoszy zieną z oczu... psychoza przedwojenna czyni wciąż postępy wśród społeczeństw.

I na tle tej psychozy gorączkowe poszukiwania: w jaki sposób uchronić świat przed nową katastrofą, jak zapewnić pokój Europie?...

Ile państw, ile głów politycznych, ilu uczonych socjologów, ekonomistów, psychologów, znawców prawa międzynarodowego — tyle interpretacji pacyfizmu, tyle recept i pomysłów, tyle płomiennych artykułów i mów, zrzeszeń i stowarzyszeń, broszur i książek.

Wyłaniają się dwie kategorie „pacyfistów”: tych, co mają na podorędziu zawsze tylko... piękne słowa — i tych, co biorą zagadnienie pokoju od strony politycznej, wierzą w powodzenie „konferencji”, zjazdów i rozjazdów.

Ileż energii wyładowano, ileż czasu namitrowano, ileż ubudnych mirażów rozsnuto przed światem! Nic pozytywnego z tego nie wynikło... Przypomnijmy sobie, jakie nadzieje łączono z Lozanną, z Konferencją Rozbrojeniową; dwa lata strawiono bezpłodnie... Przypomnijmy sobie, jak to na Konferencji Gospodarczej w Londynie próbowano podejścia do zagadnienia pokoju od strony zblżenia ran, zadanych światu przez kryzys ekonomiczny i jak wielkie było rozczarowanie, gdy ten eksperyment zawiodł. Przypomnijmy sobie martwy już w chwili urodzin plan ustanowienia w Europie dyktatury mocarstwowej — pakt czterech, którzy mieli swem „tak chcemy i tak rozkazujemy” narzucić „mniejszym” pokój, ale taki „pokój”, mieszczący w zanadru grozę wichury wojennej... Przypomnijmy sobie owe ciągle podróże mężów stanu zachodnio-europejskich, podróże, które stały się niekiedy, iż im dalej komiwojażera pacyfizmu pociąg popieszny uwoził ku stolicy państwa, gdzie wyznaczone było „spotkanie” z drugim fundatorem „pokoju” — tem więcej opadało listków z gałęzi oliwnej...

To było prawie wczoraj. Tak niedawno przecież... I jeszcze dziś w atmosferze tego gatunku „pacyfizmu” krąży, niektóre mózgi. Jeszcze formalnie „konferencja rozbrojeniowa” istnieje, jeszcze dokoła „rozbrojenia” i „dozbrojenia” snują się pomysły — teoretyczne, jeszcze śpiącymi jeżdżą emisariusze na różne pogawarki...

Ale już świat zdolał sobie uświadomić cały marazm tej metody szukania prawdziwej drogi do pokoju; już powszechną stała się opinia wśród społeczeństw, że wieloletnie a bezpłodne wysiłki tego rodzaju pacyfistów nie prowadzą na skolonizowaną ludzkość prawdziwego pokoju, a

wręcz przeciwnie; mieszczą w sobie niebezpieczeństwo coraz silniejszego pogłębienia sporów i zadrażnień międzynarodowych.

I kiedy ta cała gra pseudo-pacyfistyczna doprowadziła wreszcie ideę pokoju w Europie do martwego punktu — ku zdumieniu świata z Europy środkowo-wschodniej wyszły zapowiedzi i przejawy realnego, pozytywnego, już nie na pięknych słowach, lecz na konkretnych czynach opartego pacyfizmu.

Świat został zaskoczony szeregiem u-

mów i porozumień, z których każde następne dorzucało cegiełkę do gmachu pokoju. A wszystkie były zrodzone w Warszawie, wszystkie wyszły z samotni belwederkiej, z genialnej myśli Budowniczego naszej Niepodległości, a obecnie niezłomnego strażnika idei pokoju i bezpieczeństwa. I oto w tempie szybkim, w posunięciach zdecydowanych, zupełnie bez reklamarskich uzewnętrznień, które przez lata całe zwozdiły u komiwojażerów pacyfizmu społeczeństwa europejskie — powstaje sieć porozumień, osnuwająca środkowo-wscho-

JULJAN EJSMOND.

Do Komendanta.

Cześć Ci i chwała, Wielki Brygadjerze,
Za czyny Twoje i za słowa Twoje, —
Za to, że na Twój zew nasi żołnierze
Poszli na boje,
Że wywalczyły Polsce dzień wyśniony
Szare Legjony. . .

Ileż uzdrowił tesknących do mroków
I miłujących pęta i kajdany, —
Żeś nam zapalił śród chmur i obłoków
Przedświt różany,
Gdy cała Polska w niewoli zgnusiała,
Cześć Ci i chwała!...

Polska orędowniczką pokoju

Głos senatora francuskiego

Zbliżony do Herriota oficjalny organ partii radykalnej „Le Democrat” zamieszcza artykuł senatora Camille Rolland p. t. „Warszawa i Moskwa”.

Autor podkreśla na wstępie, że w opinii europejskiej oddawna utarło się mniemanie, że zbliżenie polsko-rosyjskie jest niemożliwe wobec nieprzerpanej jakoby nienawiści Polaków do Rosjan.

„I kiedy, — ciągnie dalej autor — po zwycięstwie odniesionem przez Marszałka Piłsudskiego pod Warszawą w r. 1920 Polska zwycięska podpisała ze zwyciężoną Rosją Sowiecką pokój w Rydze, umiarkowanie warunków polskich nie zdołało roz-

przyszyć w Europie nagromadzonych przesądów. Tymczasem Polska zażądała odstąpienia tylko tych terytoriów, do których miała bezwzględne prawo.

Autor zaznacza, że unormalizowanie stosunków polsko-sowieckich nie było rzeczą łatwą i zawiązanie go należy stałej woli pokojowej Polski. Autor podkreśla na zakończenie, że pokojowa polityka Polski znajduje obecnie w Rosji Sowieckiej całkowite zrozumienie. Stanowi to we wschodniej części kontynentu europejskiego element pokoju, co odczuje cały kontynent europejski.

chawkę przeciw Ukraińcom. Wiedziałem, że w takim wypadku odruchowe a nieprzemysłane przyłączenie się do nich innych rejonów — byłoby kwestią jednej sekundy. Zdawałem sobie doskonale sprawę, że wywołanie otwartego ruchu zbrojnego w całym obwodzie byłoby napewno uwiecznione na parę godzin czy nawet dni pomyślnym wynikiem, — równocześnie zaś nie wolno mi było ani na moment zapomnieć, że taki akt rozpoczyna nie miałby najmniejszych widoków skutecznego powodzenia na dłuższą, niż właśnie na ów krótki okres... Wszak znajdowaliśmy się w samym ognisku bazy koncentracyjnej wojsk ukraińskich, którą stanowiła „Obłastna Komanda” atamana Kossaka... Licho uzbrojeni, poderwani liczebnie stratami ludzkimi, nie mieliśmy żadnych szans ani utrzymania obwodu w swoich rękach na dłuższą, ani tem mniej przebicia się przez otaczający nas wał ukraiński. Jedyną — choć bardzo bolesną — „racją stanu” było: — zgodnie z rozkazami trzymać się w karcach i czekać na dogodniejszy moment.

W paru słowach Gryniwicz wyjaśnił, w czem rzecz. Kolejarze postanowili opanować na własną rękę stryjskie warsztaty kolejowe i przyległe do nich ukraińskie magazyny wojskowe, ażeby w ten sposób stworzyć rodzaj punktu wypadowego dla zawładnięcia miastem, lub — w nieszczęśliwym wypadku — dla przebicia się siłą nazwaną przy użyciu zdobytego w parowozowni taboru kolejowego. Domyśliłem się, kto był autorem tego równie zuchwałego, jak niedorzecznego planu: słusarz parowozowni Gocek, stary pepesiak — bojowiec, który jeszcze po 1905 roku emigrował z Kongresówki do Galicji i tu przyjął obywatelstwo. Nie stykaliśmy się dotychczas osobiście, choć doskonale wiedziałem, z jakim

przekąsem i niedowierzaniem wyrażał się nieraz o „młodziakach” i „inteligentach”, kierujących akcją P. O. W. w obwodzie. Puszczając owe przekąsy mimo uszu, celowo nawet zostawiając idącym za nim kolejarzom rodzaj „autonomii”, zapewniając mi, że zaszczerpiona tam od lat przez Jędrzeja Moraczewskiego ich zwartość organizacyjna nie zostanie w ten sposób naruszona.

Tym razem jednak sytuacja była zbyt poważna. Nie mogłem dopuścić do awantury, która by się dla całej organizacji musiała skończyć nieuniknioną tragedią.

— „Powiedźcie Gockowi, że chcę z nim mówić”.

Ustaliliśmy technikę spotkania. Pojawić się w dzielnicy kolejarskiej nie chciałem; przychodzenie zaś do mnie nocami, po nakazaniu mocą stanu wojennego wczesnym zamknięciu bram, było możliwe tylko dla tak wytrawnych cwaniaków jak Gryniwicz. Chciałem, by Goczek spotkał się ze mną nazajutrz po południu za miastem, na połowie drogi między Stryjkiem a wsią Dobrowolany.

— „Jutro nie przyjdzie. Będzie zajęty. Ale pojutrze święto, to może przyjdzie”.

— „Jakie święto pojutrze, Romek?”.

— „Polskie, — świętego Józefa”.

Powiedzeniem: „polskie” — Gryniwicz chciał niewątpliwie określić, że mówi o rzymsko-katolickim, a nie o grecko-katolickim czy też „ukraińsko-narodowym” święcie. Mnie jednak jakimś oobliwem skojarszeniem pojęć przemknęła przez głowę myśl, że bezwiednej trafności było w tem powiedzeniu sierażanta z Brygady... Za nieprzebitym murem otaczającej nas hajdamackiej była już wolna Polska, która dzień św.

dnia Europę: polsko-sowiecki i polsko-niemiecki pakt agresji, londyński traktat, określający wreszcie pojęcie „napasnik”, zbliżenie rumuńsko-sowieckie pod patronatem Polski, daleki zasięg układów przeciwnapasniczych, sięgających od Bałtyku, poprzez Bałkany ku brzegom delty Nilu...

A ogniskiem tego całego kompleksu czynów jest jeden genialny mózg, jedna przepiękna indywidualność, jedna osobistość, którą Opatrzność dała narodowi polskiemu, by nietylko wywiódł go z niewoli, lecz również i utrwalił bezpieczeństwo i przyszłość zarówno własnego państwa jak i ludzkości.

Miara wielkości jest CZYN. Po wielkiej wojnie pierwazym, który w Czyn przyobłęki ideę pokoju jest — Józef Piłsudski. Tamci, ci wszyscy emisariusze i komiwojażerowie pacyfizmu, mieli do dyspozycji tylko słowa i pomysły i foljały „memoriałów” i spis odbytych „konferencji”. Nic z tego pozytywnego nie wynikło... Przeciwnie: jeszcze większe pomieszenie pojęć i rozbieżność stanowisk i atmosfera coraz silniejszych zadrażnień.

Józef Piłsudski miał do dyspozycji tylko genialną swą intuicję i dar tworzenia wartości pozytywnych. W swych głębokich przemyśleniach wysnuwał w swej samotni drogę, wiodącą do Czynu. Zarówno wtedy, gdy głosił hasła walki o granice państwa — jak i teraz gdy przykazywał wykonawcom swych idei, z kim i jak mają budować gmachy pokoju.

W dniu 19 marca

W poniedziałek w dn. 19 marca w dniu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w katedrze św. Jana w Warszawie nabożeństwo celebrowane przez J. Eksc. Kard. Kakowskiego. Nabożeństwo odbędzie się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i wszystkich członków Rządu.

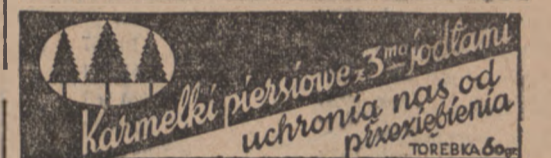
Hold świata pracy

W dniu imienia Marszałka Piłsudskiego Organizacja Młodzieży Pracującej w Warszawie złoży w imieniu poszczególnych okręgów dary, wykonane przez młodzież, zgrupowaną w świetlicach. Dnia 19-go marca w południe przeciągnie ulicami miasta barwny pochód młodzieży pracującej i uda się do Belwadera, by złożyć hold Marszałkowi Piłsudskiemu w imieniu polskiego świata pracy.

Bierz przykład z harcerzy

propaguj F. O. M.

FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ



Natrafiałem jednak na nowe niebezpieczeństwo. Psychika ludzi, żyjących w ustawicznym naprężeniu nerwów, skłonna jest zawsze do krańcowego przerzucania się z nastroju w nastrój, ze skrajnej depresji do skrajnej wybuchowości — i naodwrot. O prawdziwie tej miałem się wówczas przekonać naocznie. Pewnego dnia w połowie marca zjawił się u mnie, jak co wieczora, z dziennym raportem mój podoficer łącznikowy, były sierżant I-szej Brygady, ś. p. Roman Gryniwicz, — jeden z tych dziś już prawie zapomnianych wiarusów, którzy z Legjonów wyniósł tylko trzy rzeczy: ślepa wiarę w Komendanta, krzyżyk „Za Wierną Służbę” i gruźlicę w przestrzelonych płucach. Jeden z najodważniejszych ludzi w pracy bojowo-dywerysijnej P. O. W., — półtora roku później jeden z tych, co na parę miesięcy przed śmiercią poszli w sierpniu 1920 roku, w tym samym Stryju, na tyły bolszewickie, na ostatnią swoją robotę dla Polski...

Siadł swoim zwyczajem pod piecem, kaszlał długo, poprosił o papierosa, znów się krztusił, czekając nim przejrzą, co przyniosł. Spostrzegłem, że poza wypełnieniem codziennej misji, chce mi jeszcze coś specjalnie mawdować.

— „Co macie Romek?”.

— „A nic, obywatelu, — tylko między kolejarzami ruch. Chcą iść...”.

Zrobiło mi się zimno. Rejon kolejowy, najsilniejszy w obwodzie, liczący przeszło 400 nietkniętych prawie dotychczas ukraińską represją ludzi i najlepiej uzbrojony — już w poprzednich miesiącach kilkakrotnie usiłował wyłamać się z pod nakazem ogólnej karności i z determinacją na własną rękę rozpocząć zbrojną ru-

Z pracy całego Narodu

Nasz wywiad z Prezesem Rady Interesantów Portu i Prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej p. Inż. Korzonem

Rozwój Gdyni, jej, niepomahowany ani kryzysem, ani walką konkurencyjną ze strony innych portów wzrost w przeciągu lat ostatnich nietylko potwierdził jej naturalne znaczenie jako naszej bramy wypadowej na świat, ale lepiej od wszelkich traktatów i wywodów uzasadnił nasze prawa do morza, które dziś ugruntowała zarówno prawda historyczna jak i przedewszystkiem praca i wysiłek całego narodu. Chcąc dać czytelnikom naszym obraz, do jakiego natężenia pracy dochodzi Gdynia zwróciliśmy się do jednego z najstarszych jej pionierów prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej oraz prezesa Rady Interesantów Portu p. inż. Napoleona Korzona, stojącego na czele dwóch najważniejszych organizacji gospodarczych Gdyni.

Prezes Korzon, piastujący również godność honorowego Konsula Królestwa Szwecji stoi na czele największego towarzystwa Transportowego polsko-skandynawskiego „Polskarob” w Gdyni, i poza gospodarczym autorytetem jaki reprezentuje uwagi jego są uwagami wypowiedzianymi przez człowieka, który w swej pracy codziennej z zagadnieniami temi styka się bezpośrednio.

140 km. granicy morskiej

„By uzmysłowić sobie ciasnotę morską Polski, trzeba zdać sobie sprawę z tego, na jak małym skrawku brzoza morskiego ześrodkowana jest cała wymiana dóbr polskich w obrocie zamorskim” — mówi Prezes Korzon, pokazując na mapie wąski pas naszego wybrzeża.

— Polska, licząca 32.100.000 mieszkańców, posiada tylko 140 km. granicy morskiej (w tym 68 km. zatoki Puckiej), na jeden więc kilometr bieżący granicy morskiej przypada w Polsce 229.000 mieszkańców, gdy w krajach wybitnie morskich, jak na przykład w Szwecji na 1 kilometr przypada tylko 800 głów ludności.

Z natury rzeczy w tak ciasnym wyjściu na świat przy wielkim ruchu zamorskim wytworzyć się musiał, że tak powiem, ścisł i tłuśny warunek, szukających wejścia i wyjścia z Polski. Wysokość tego ciśnienia towarowego ilustruje raptowny wzrost cyfr obrotu portowego Gdyni i to wzrost, obserwowany w czasach najcięższego kryzysu światowego, gdy wszystkie inne porty światowe wykazują znaczny spadek obrotów i pracy swojej.

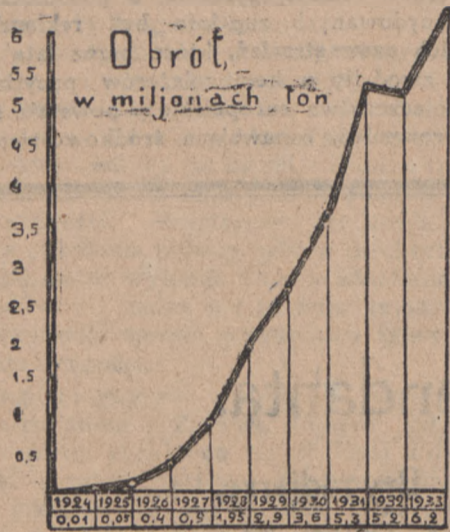
Rozwój na kliszy cyfr

— Czy może, p. Prezes podać nam cyfry, ilustrujące ten wzrost obrotu portowego, tak charakterystycznego dla Gdyni w okresie ogólnej depresji ekonomicznej?

— Bardzo chętnie. Cyfry są bowiem najwierniejszym jego odbiciem, są one fotografją rozwoju Gdyni. Proszę spojrzeć na te tablice statystyczne, na te diagramy — na których widzimy energicznie dążącą w górę krzywą obrotu portowego za ostatnie lat 10.

rok 1923	—	ton
rok 1924	10.167	„
rok 1925	55.571	„
rok 1926	404.561	„
rok 1927	898.094	„
rok 1928	1.957.769	„

rok 1929	2.822.502	„
rok 1930	3.625.748	„
rok 1931	5.334.560	„
rok 1932	5.244.490	„
rok 1933	6.207.736	„



Na podstawie tych cyfr widzimy ciągły konsekwentny wzrost obrotu. Najcięższy rok kryzysu 1931 powoduje małe zahamowanie a nawet ledwo dostrzegalne obniżenie, ale rok 1933 jest nowym skokiem naprzód i kontynuuje normalny jego rozwój.

— Czy urządzenia portowe odpowiadały w dostatecznej mierze tak szybkiemu rozwojowi obrotów?

— Jest całkiem zrozumiałe, że przy takim tempie rozwoju obrotów portu ani wyposażenie ani urządzenia portowe nie mogły odpowiadać wymogom chwili. Wątpię czy w światowej historii rozwoju portów morskich można znaleźć dużo podobnych przykładów.

Stwierdzić musimy, że przecież nawet i w chwili obecnej, gdy najważniejszy etap rozwoju portu mamy już za sobą, dzięki tylko nadzwyczajnemu natężeniu pracy, stałemu wysiłkowi wszystkich czynników, składających się na tę pracę, udaje się podoląć ogromnym zadaniom, jakie przypadają w udziale naszemu portowi polskiemu.

Kilka porównań

Mówiąc o ogromie pracy dokonanej w Gdyni

Minister rolnictwa Nakoniecznikow dla naszych Wydawnictw

*Rolnictwo w formie rzytu
podległości, wina zaleci
całkowite romanienie i ofensywy
Handlowy i Kupiecki Gdyni
Naherum - klubowy*

600 ognisk KPW

weźmie udział w uroczystych obchodach

Kolejowe Przystosowanie Wojskowe przygotowuje się do uroczystego obchodu dnia Imienia Wodza Narodu i Armji Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wszystkie Ogniska KPW, w liczbie 600 urządzają w dniu tym dla kolejarzy akademie i zebrania ku czci Dostojnego Solenizanta, niezależnie od tego biorąc udział w uroczystościach ogólnych, organizowanych przez lokalne komitety. Szczególnie uroczysty będzie obchód KPW, na Pomorzu połączony z przeniesieniem sztandaru z Bydgoszczy do Torunia.

W dniu 19 marca, delegacja KPW, na czele z prezesem Zarządu Głównego, posłem Wł. Starzakiem, uda się do Belwederu, aby złożyć tam życzenia imieninowe dla Marszałka Piłsudskiego i wręczyć rzeźbioną w drzewie miniaturę tablicy pamiątkowej dla Wodza Narodu, znajdującej się na dworcu kolejowym w Krakowie.

W Wielkopolsce: Poznaniu i Oleszowie odbędą się odsłonięcia na dworcach kolejowych podobnych tablic ku czci Marszałka Piłsudskiego.

ni p. Korzon bierze ze stołu książkę pod tyt.: „Handbuch der Ingenieurwissenschaften” i, przeczucując kilka kartek odczytuje cyfry przeciętnego przeladunku węgla w rzecznych portach niemieckich, obliczone w tonach rocznie na metr bieżący nadbrzeży.

— Widać z tego — mówi porównując statystykę — że najniższe miejsce, bo 132 ton, zajmuje Duesseldorf, a najwyższej bo 688 ton Kosel. Muszę dodać, że wyladowanie węgla z statków rzecznych odbywa się 2 a nawet 3 razy szybciej, aniżeli ze statków morskich. Otóż cyfry przeladunku wyrażone tak samo w tonach rocznie na metr bieżący nadbrzeży w Gdyni wynosiły w 1931 roku 2502 ton a w roku ubiegłym 2636 ton. Przy eksploataowanym przez „Robur” nadbrzeżu szwedzkim analogiczne cyfry dochodziły do 3915 ton.

Inne ładunki możemy porównać w Hamburgu, posiadającym największy obrót w Europie. Obliczywszy obroty towarowe ostatnich lat i długość nadbrzeży, wynoszącą w Hamburgu 64600 metrów, wówczas gdy u nas w Gdyni wynosi ona zaledwie 8342 metry, dojdziemy do rezultatu również bardzo ciekawych. Otóż stwierdzamy, że w Hamburgu na 1 metr nadbrzeży przypadło w roku 1932 307 ton, wówczas gdy w tym samym roku notujemy w Gdyni 629 ton.

Tak samo jaszkrawo przedstawia się pełne wykorzystanie przez Gdynię składów morskich. Na 1 metr kwadratowy przypadł w roku 1932 następujący przeladunek. W Hamburgu 14 ton a w Gdyni 43 ton.

W braterskim wysiłku

Tych kilka bardzo pobieżnych porównań, które narazie mogłem ściśle przytoczyć, wykazują, jak do ostatnich możliwości wykorzystane są urządzenia portowe gdyni. Otóż można stwierdzić z całą pewnością, że w Gdyni konieczność przeprowadzenia nowych inwestycji stwarzał zawsze tylko nacisk dopływu towarów. Rozbudowa inwestycji ledwo podążała a zwykle pozostawała nawet w tyle, z wzrostem obrotów towarowych. W tych warunkach tylko nieustanne zwiększanie wydajności pracy, urządzeń mechanicznych, a przede wszystkim pracy elementu ludzkiego, pracującego w porcie, pozwalały na utrzymanie tempa wzrostu obrotów portowych.

Z całą stanowczością podkreślić należy, że Gdynia nie jest i nigdy nie była tworem ciepłarnianym, korzystającym z jakichś, wymaganych niesłusznie, a nieistniejących w rzeczywistości, przywilejów i udogodnień. Wprost przeciwnie, kończy p. prezes, Gdynia powstała i dalej rozwijać się będzie jako owoc mołoznej wyjątkowej pracy, w której w braterskim wysiłku zespół się robotnik i inżynier, kolejarz i celnik, kupiec i przemysłowiec portowy. (ma).

Popieraj LOPP!

Józefa obchodzi jako „Polskie Święto”, jako dzień imienia swego Wskrziesiciela...

Daleki jednak byłem od wszelkich roztkliwień. Romek wymknął się, jak co wieczór, chyłkiem przez parkany, — ja zaś wziętem się do obmyślenia rozmowy z Gockiem.

Na miejsce spotkania wybraliśmy się we dwóch z Kmitą. Dzień był cudowny, zalany młodem słońcem, cichy i bez tchnienia wiatru. Nie chcąc się po drodze narwać na ukraińskie patrole, poszliśmy naprzelaj polami, brnąc w skibach ledwo odmiękłych spod śniegu, leżącego jeszcze w brzdach płachtami. Na jakiejś suchszej między stanęliśmy chwilę, aby odpocząć. Naraz Kmita wyciągnął szyję i zaczął nasłuchiwać.

— „Słuchaj ty... albo mi się zdaje... albo słychać armaty z pod Lwowa”...

— „Bredzisz. Niemożliwe. Zpod Lwowa? W Stryju?”

— „Nie... nie — posłuchaj...”

Zacząłem słuchać. Długą chwilę dzwoniła mi w uszach tylko cisza. Ale nagle — między jednym oddechem a drugim — pojawił się, że to... prawda... W czystym, zupełnie spokojnym powietrzu — powołał i w ogromnym przytłumieniu dręły istotnie jakiegoś dalekiego, ledwo dostrzegalnego uderzenia, tak subtelne, że tylko po ich parzystej kolejności wyróżnić w nich było można granice armat... Zapierałami całą siłą oddech w płucach, żeby nie stracił uchem żadnego z nich... W momencie potem umieliśmy już je rozróżnić: — wystrzał... cisza... wybuch, — znów wystrzał... wybuch...

Obaj z Kmitą pamiętamy do dziś spojrzenie, jakim wzajemnie wówczas popatrzyliśmy sobie w oczy, nie mogąc się zdobyć na wykrztuszenie ścisniętym gardłem

bodaj jednego słowa...

Nie było zresztą czasu na sentymenty. W tej samej chwili spostrzegliśmy zdaleka sylwetkę Gocka, przemysłnie kluczącego ku nam polami. Szedł wzdłuż kępy wierzb, udając, że zrywa świeżo rozpękłe na gałązkach „kotki”.

Podeszliśmy. Znał mnie z widzenia. Zimne uściśnięcie rąk.

— „Mówił mi Gryniewicz, że pan ma coś do mnie” — zaczął chmurnie.

— „Tak jest, wezwałem was, bo mi zameldowano, że chcecie robić jakiś ruch. Oświadczam, że nie dopuszczę do żadnej samowoli. Tu rozkazywać mam prawo tylko ja. To jest organizacja, a nie związek kolejarzski. Kolejarze mają czekać rozkazów tak samo, jak reszta, rozumieście?”

— „Phi... rozkazów... czekać... Czekaj tatka latka, aż nas tu Ukraińcy wszystkich wygnią...”

— „Nie wasza rzecz. Zresztą niema strachu, nie zdążą wygnieść. Wpierw nasi ruszą zpod Lwowa, a wtedy —

— „Et, — nasi...”

— „Nie wierzyć? Posłuchajcie dobrze. Armaty słychać...”

— „Co takiego?”

Zaczął jednak słuchać... Pomagaliśmy mu półszepetem...

„o, o — teraz, teraz — słyszycie...?”

Po chwili jednak już sam zaczął nam przerywać niecierpliwym gestem dloni przykładanej do ucha. Usłyszał... Widzieliśmy, jak ze ściągniętym czołem i zamkniętymi oczyma cały skupia się w sobie, poządlawie to-

więc uchem dalekie odgłosy. Długo stał, aż wreszcie obrócił się nagle ku nam i jakimś dziwnym, suchym głosem powiedział: — „tak, — to armaty”...

Potem wszystko już poszło gładko. Sam powiedział, że będzie słuchał rozkazu i że zrobi wszystko, co trzeba. Przypieczętowaliśmy zgodę mocnym uściskiem dloni wszyscy trzej: robotnik-bojowiec z piątego roku, — były austriacki oficer — i prosty legionista, — wszyscy trzej zaocznym wyrokiem śmierci wyjęci zpod prawa Peowiacy, wsluchani dnia 19 marca 1919 w dalekie odgłosy bitwy o Polskę, bitwy toczące się w „Polskie Święto”, w dzień imienia Józefa Piłsudskiego...

Dokładnie w dwa miesiące później, 19 maja 1919, było i nam dane rozpocząć czynną bitwę, aby się siłami naszego obwodu niebawem już złączyć z postępującą naprzód ofensywą wojska polskiego.

Od dnia owego „Polskiego Święta” mija dzisiaj piętnaście lat. Przed oczyma przewinęło się potem tyle kolejnych dni walk i dni codziennej pracy, — przez życie przesunęło się tyle innych wydarzeń, faktów i spraw, że wśród ich mnogości samemu mnie tamten dzień z przed piętnastu lat wydaje się nie moim własnym, realnie przeżytem zdarzeniem, ale historją wymagowaną przez kogoś później, na tle kultu dla Komendanta. A jednak w świetle tej olbrzymiej, na jawie dziejącej się historii Polskiej Rzeczywistości, jaką jest praca Komendanta, — posiadają swą małą symbolikę nieraz nawet tak nikłe i nieprawie nieznaczące fakty przeżywane wśród pracy przez Jego żołnierzy, tak ów dzień św. Józefa z roku 1919.

Mgr. pr. FRANCISZEK SOKOŁ
Komisarz Rządu m. Gdyni.

Nie osłabimy wysiłków w dalszej rozbudowie Gdyni



Dzień 19 marca, dzień Imienin Wodza Narodu jest dla Gdyni Świętem osobliwie uroczystym.

Przez tych, co towarzyszyli Mu w bojach o wolność Ojczyzny, a potem stanęli przy Jego boku w twardej pracy nad odbudową Rzeczypospolitej, z Jego niezłomnego rozkazu Gdynia się stała z nędznej wioszczyzny rybackiej Miastem — Portem, prześcigającym w błyskawicznym tempie w rozwoju inne porty bałtyckie.

Z Jego woli, — mózgi i rękami Jego ludzie dźwiga się z niczego jedyny Port Rzeczypospolitej. Od chwili ujęcia przez Niego w żelazną dłoń rządów zaczyna się dopiero rozmach tworzenia Gdyni — załączek morskiej potęgi Państwa staje się tworem skończonym.

Czy tylko zupełnie? Czy my, Jego żołnierze spełniliśmy wszystko, czego żąda od nas Jego lapidarny nakaz, Jego genialna intuicja Budowniczego Państwa?

Nie! Skończyliśmy zaledwie pierwszy etap wysiłku — stworzyliśmy to, czem się już posłużyć może potrzeba morska 30-miljonowego Narodu, lecz tak wielkość tego, co uczyniliśmy, jak jego jakość nie dociąga do miary dzieła, na jakie nas stać, a które stać się musi.

Drugi etap pracy już rozpoczęty. W szeregu narad i prac wstępnych ustala się wytyczne dalszego rozwoju, dalszej rozbudowy Gdyni — krystalizuje się wyrażnie jej oblicze, jako ośrodka przemysłu i handlu morskiego Rzeczypospolitej. Ujmuje się w postać projektów ustaw to, co wymaga stworzenia w Gdyni właściwych warunków i dobrej atmosfery dla zdrowej i sprężystej inicjatywy i przedsiębiorczości.

Musimy przysiąc w Święto Tego, Kto jest Reprezentantem i Wyzwolicielem woli Narodu ku mocy, że nie osłabimy wysiłków, nie zwolnimy tempa, — że **POLSKA BĘDZIE MIAŁA GDYNIĘ TAKĄ, JAKIEJ WYMAGA JEJ WIELKOŚĆ i JEJ PRZYSZŁOŚĆ.**

Dom pracy państwowej w Gdyni

Jak już donosiliśmy specjalny komitet w Gdyni, w którego skład weszli przedstawiciele wszystkich organizacji, postanowił celem należytego uczczenia imienia Wodza Narodu rozpocząć w Gdyni budowę „Domu pracy państwowej” im. Marszałka Piłsudskiego.

W murach Krakowa

Na murach miasta ukazała się odezwa Komitetu Obywatelskiego obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego. W odezwie tej czytamy m. in.:

„Obywatele m. Krakowa. Dzień 19 marca w roku bieżącym ma wagę i doniosłość znamieną w historii Odrodzenia Polski. 20 lat mija od chwili, gdy Józef Piłsudski z Oleandrów krakowskich rozpoczął marsz zbrojny do niepodległości. Na jego rozkaz z grodu podwawelskiego wyruszyły pierwsze zastępy wojska polskiego, idąc poprzez krew i trud do zwycięstwa. W murach Krakowa zrodził się nieśmiertelny czyn Józefa Piłsudskiego. To też miasto nasze najgłębiej odczuwa i rozumie wielkość Jego dzieła.

INŻ. ST. ŁĘGOWSKI
Dyrektor Urzędu Morskiego.

Kilka słów o porcie gdyńskim

Rok 1934 zastał port gdyński, pod względem towarowych obrotów zamorskich, na stanowisku przodującym wśród wszystkich portów bałtyckich.

Port gdyński bowiem, osiągając w r. 1933 liczbę 6.105.867 t. obrotu towarowego zamorskiego, wysunął się na miejsce pierwsze, podczas gdy Kopenhaga z 5.374 tys. t. zajęła miejsce drugie i wreszcie port gdański z 5.152.894 t. — trzecie. Wśród portów europejskich Gdynia zajęła z kolei miejsce szóste.

Analizując przyczyny, jakie wpłynęły na tak szybki rozwój portu gdyńskiego należy stwierdzić, że najważniejszą rolę odegrały tu:

I. Najnowocześniejsze urządzenia przeładunkowe i magazynowe, w jakie jest wyposażony port gdyński;

II. Niskie opłaty tak portowe jak i wszelkie inne, pobierane za usługi portu, które ze względu na swój niski poziom, stanowią dużą siłę atrakcyjną dla portu a zarazem pozwalają skutecznie konkuro-

wać z portami sąsiednimi;

III. Morskie cła preferencyjne;

IV. Istniejące linie okrętowe regularne, łączące port gdyński prawie ze wszystkimi głównymi portami świata.

Pocieszającym objawem, w odniesieniu do obrotów towarów z zamorzem jest fakt, że import z każdym rokiem wzrasta, wyrażając się pod koniec roku 1933 liczbą prawie 1.000.000 ton. Pozwoli to na znaczniejsze wykorzystanie naszego tonażu okrętowego na rejsach powrotnych jakoteż taboru kolejowego, odchodzącego z portu w głąb kraju. Do większego wykorzystania taboru kolejowego w drodze powrotnej przyczynia się również stale wzrastający tranzyt do krajów, leżących na zapleczu portu gdyńskiego jak Czechosłowacja, Węgry, jeśli chodzi o rudy żelazne i złom a także bawełnę, owoce i skóry oraz Rumunia i południowo-zachodnią część Rosji Sowieckiej, gdy chodzi o drobnicę.

Rozwój tranzytu do wspomnianych krajów znajdzie tem większe i korzystniejsze warunki w oparciu się o wolną strefę w porcie gdyńskim. Strefa wolnocłowa portu gdyńskiego stać się może wielkim składem konsygnacyjnym dla towarów obcego pochodzenia i punktem ich rozdziału na poszczególne kraje, stanowiące sferę wpływów gospodarczego działania portu.

W porcie gdyńskim zaczynają się zarysowywać specjalne ośrodki przemysłowe i handlowe.

W oparciu o chłodnię rybną oraz surowiec własny i importowany powstał cały szereg zakładów przetwarzania surowca rybnego jak fabryki konserw rybnych, wędzarnie ryb i t. p. W oparciu się na surowcu importowanym z zamorza rozwinięły swą działalność łuszczarnia ryżu, olejarnia i zakłady przerobu owoców J. Fettera. Wspomniane gałęzie produkcji łącznie ze Stoczną Gdynią stanowią w porcie gdyńskim dotychczasowy przemysł portowy.

Z ośrodków handlowych najbardziej zorganizowały się dotychczas następujące gałęzie: Handel rybny, który wraz z przemysłem rybnym tworzy jedną całość stanowi już rynek zbytu nie tylko dla Polski, lecz także krajów położonych na zapleczu portowym. Handel owocami południowymi, cpierając się o chłodnię portową oraz o specjalne magazyny, zorganizował aukcje owocowe, stanowiące modus vivendi w tej gałęzi handlu.

W trakcie organizacji znajduje się handel tak ważnymi surowcami masowymi jak skóry, oraz surowce włókniste, a w pierwszym rzędzie bawełna.

Dalsza akcja portu gdyńskiego zmierza do ugruntowania się wyżej wymienionych gałęzi handlu i przemysłu oraz do tworzenia nowych, które w obecnych warunkach portu celnego, czy strefy wolnocłowej znajdują dostatecznie korzystne warunki pracy i rozwoju.

Min. Butkiewicz dla naszych Wydawnictw

*Wszystkie gatunki
Kamun i Kacyjne Salyu
z rezerw kraj winno by
jedynym z najważniejszych
zadani Ministerstwa
Butkiewicz*

„Lech” nowoczesny statek w dniu 19 marca przybędzie do Gdyni

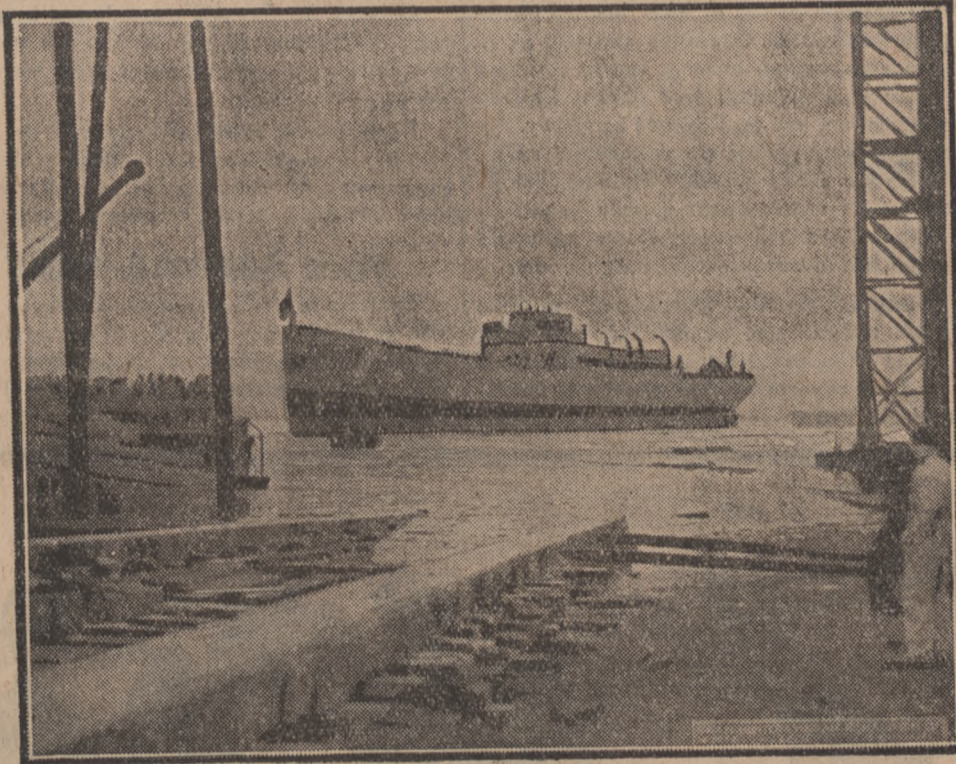
W poniedziałek, 19 bm. lub we wtorek, 20 bm. przybija do Gdyni najnowszy polski statek handlowy, wybudowany na zamówienie Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego na stoczni angielskiej „Swan, Hunter & Wigham Richardson” w Newcastle — on — Tyne i noszący nazwę „Lech”.

Jest to po statkach „Lublin” i „Lwów” trzeci z kolei statek Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego wybudowany na specjalne zamówienie, przy uwzględnieniu w jego konstrukcji szczególnych potrzeb linii okrętowych pomiędzy Gdynią a portami Wielkiej Brytanii, obsługiwanych przez to Towarzystwo. Jest on więc wyposażony w

kowo znaczna szybkość „Lecha” pozwala na zagwarantowanie regularności tych dojazdów.

Wejście do służby tego pod każdym względem najbardziej nowoczesnego statku jest nowym etapem w rozwoju naszego programu morskiego. Idziemy tu za przykładem armatorów całego świata, którzy największy wysiłek zwracają dziś — wobec ostrej walki konkurencyjnej, jaka panuje w żegludze morskiej, — na zastąpienie starego i nierentownego tonażu statkami nowymi, tańszymi w eksploatacji i bardziej przystosowanymi do swoich zadań.

„Lech” odbył kilka dni temu w Anglii



komfortowe pomieszczenia pasażerskie oraz w specjalne ładownie, sztucznie ochładzane, przeznaczone do przewozu ładunków łatwo i szybko psujących się, jak berylony, mięso, wędliny, bity drób, masło, jaja i t. d., które w poważnych ilościach są eksportowane z Polski do Anglii.

„Lech” jest zbudowany przy uwzględnieniu najnowszych zdobyczy techniki okrętowej. Jest to statek odznaczający się piękną linią zewnętrzną, posiadający 2000 ton D. W. nośności. Będzie on mógł rozwijać szybkość 14 mil morskich na godzinę, co ma nader poważne znaczenie, jeśli się uwzględni specjalne wymagania co do regularności rejsów na liniach, obsługiwanych przez Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe. Podstawowym warunkiem przy imporcie produktów spożywczych do Anglii jest punktualna ich dostawa. Stosun-

próbnym pływaniom w obecności komisji rzeczoznawców, delegowanych przez Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe. Próby te wypadły bardzo dobrze. Statek po kilkudniowym postoju w Gdyni wejdzie bezwzględnie na linię i wyruszy w swoją pierwszą podróż do Anglii.

Przybycie nowego statku do Gdyni zbiega się z dniem Imienin Pierwszego Marszałka Polski. Fakt, że okurat tego właśnie dnia polska bandera podniesiona zostaje na rufie nowego, najbardziej nowoczesnego statku, zbiega się symbolicznie z uroczystościami ku czci Tego, który z żelazną konsekwencją prowadzi kraj ku lepszemu jutru.

A przecież morze jest jednym z najważniejszych czynników rozwoju dobrobytu i pomyślnej przyszłości narodu.

Dom Ludowy w Żuławie

Jak wiadomo, majątek Żułowo, cichy zakątek w powiecie świeciańskim, jest miejscem urodzenia, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tu spoczywają prochy jego dziadków po matce śp. z Michałowskich, tu spędził On wczesne lata swego dzieciństwa. Do czasów okupacji niemieckiej Żułowo było kwitnącym ośrodkiem gospodarstwa rolnego, hodowlanego i przemysłowego. Dziś leży tam tylko kupa gruzów, ocalały zaledwie resztki budynków dworskich.

Obecnie istnieje szereg projektów wzniesienia w tym pamiątkowym zakątku ziemi kreślowej, jakiegos trwałego znaku, ażeby w rozsypujących się szczątkach Żułowa nie zaginął ślad Człowieka, którego dziś czci cała Polska.

Inicjatywę w tym kierunku dał najpierw 23 p. ułanów grodzieńskich, chcąc tam wzniesić kapliczkę bądź obelisk. Obecnie zaś Koło Młodzieży Wiejskiej z Żułowa podjęło myśl odromontowania istniejących budynków i utworzenia tam Domu Ludowego jako ośrodka życia kulturalnego i turystycznego. Okolice Żułowa obfitują bowiem w uroczę zakątki i jeziora.

Myśl ta jako bardziej racjonalna powinna się spotkać z powszechnym uznaniem. Będzie to jeszcze jeden Dom Ludowy więcej na Kreślach, ku czci Marszałka Piłsudskiego.

DR. WŁADYSŁAW SMOLEŃ,
Prezes Tow. Kupców Samod. w Gdyni
i Wiceprezes Izby Przem. - Handl. w Gdyni

Marszałek Józef Piłsudski a kupiectwo pomorskie

Nie trzeba stosować specjalnej metody kojarzenia wyobrażeń, lecz dochodzi się drogą prostą i zwykłego rozumowania do wniosku, że te dwa pojęcia: — dostojna osoba Pierwszego Marszałka Polski i sfery gospodarcze pomorskie — coraz bardziej ze sobą się łączą — o wiele ściszej niżby to pozornie się zdawało.

Z chwilą bowiem, kiedy Polska odzyskała byt samodzielny, musiało rozpocząć się geograficzne, polityczne i gospodarcze jednoczenie rozbitych przez zaborców części kraju w jedną całość. — Zjednoczenie to jednak byłoby tylko zewnętrzne, oparte na przepisach prawnych i rozporządzeniach a więc jednostronne, gdyby wraz z niem nie postępowało poczucie jedności całego narodu i świadomość, że wielka i mocarstwowa Polska będzie nią tylko wtedy, gdy zjednoczy się także duchowo i stanie pod sztandarem takiej ideologii, jaka zapewni jej może i duży wzrost państwowy i bezpieczeństwo na wewnątrz i na zewnątrz kraju.

Taki program daje właśnie ideologia Marszałka Piłsudskiego, przezeń w czyn wcielona.

Dzięki niej i opartemu na niej programowi Rządu nastąpiła poprawa stosunków społecznych i gospodarczych, ustalało rozbieżności na partje, skonsolidowała się opinia olbrzymiej większości obywateli, skupiających się przy Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem a równocześnie nastąpiła stabilizacja waluty, uporządkowanie finansów, unormowanie stosunków z ościennymi państwami a przede wszystkim znakomite wojskowe przygotowanie obrony granic państwa, stawiając nas w rzędzie tych mocarstw, które decydują o wojnie i pokoju.

Te duże sukcesy, jakie odnosi Polska — to coraz aktywniejsze stanowisko mocarstwowe, mamy do zawdzięczenia wyłącznie Mężowi, któremu Opatrzność powierzyła losy Polski powojennej — mamy do zawdzięczenia Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu!

Jeżeli rolnik spokojnie może orać rolę, jeżeli urzędnik, czy obywatel wolnych zawodów może bezpiecznie pełnić swoje zajęcia, zawdzięczamy to głębokiemu rozumowi i bezgranicznie ofiarnej pracy Pierwszego Obywatela i Pierwszego Marszałka Polski!

I gdy rozmaite stany i zawody są doświadczone na zmiany koniunktur społecznych i politycznych, to przeciwnie przemysł i handel są niesłychanie wrażliwe na wszelkie wahania a będąc w wysokim stopniu zależne od całego szeregu współczynników, reagują bardzo silnie na różne zjawiska, mogące wprowadzić ważniejsze przemiany w życiu państwowym.

Dlatego poczucie bezpieczeństwa własnego i bezpieczeństwa kraju, pewność, że nie stoi przed nami widmo zamieszek wewnętrznych, czy też wprost wojny, świadomość, że z konieczną i naturalną zmianą osób w rządzie nie zmieni się system rządzenia, to poczucie — ta pewność, są nieodzownymi, zasadniczymi warunkami rozwoju handlu i przemysłu, to podstawy, na jakich buduje się gospodarcza przyszłość państwa, dobrobyt i bogactwo jego obywateli!

Jeżeli gdzie — to na naszych kresach zachodnich a specjalnie na Pomorzu, będącym od chwili powstania Polski przedmiotem zaborczych pożądań, — spokój i

bezpieczeństwo granic gwarantowane osobą Marszałka Piłsudskiego, pewność, że On nad tem Pomorzem i nad jego losami czuwa — stanowi kardynalne podstawy celowej, spokojnej i skoordynowanej pracy gospodarczej pomorskich sfer handlowych.

Z tych zasadniczych powodów obserwujemy coraz bardziej wzrastającą popularność osoby Marszałka wśród ludności pomorskiej. Nie myślimy w tej chwili o tych, którzy kult dla osoby Marszałka chowają w sercach, jako drogocenne klejnoty uczuć własnych, ale myślimy o tych milionach obywateli pomorskich do niedawna jeszcze mniej lub więcej obojętnych dla przewodnich idei Marszałka Piłsudskiego, którzy obecnie bez

czudnych wpływów, bez namowy, lecz z własnego przeświadczenia, z przekonania, opartego na rozumnym ujmowaniu problemów państwowych, po części dzielnicowych a nawet własnych, jednoczą się pod sztandarem Marszałka i wstępują do Bloku Bezpartyjnego, zaznaczając w ten sposób, że z szeregów bezpłodnej opozycji przechodzą do zwartego obozu rządowego.

Wydarzenia ostatnich tygodni wykazują, że w tym marszu do moralnego Sułejówka przewodnictwo przejęło kupiectwo pomorskie, i dlatego twierdzić możemy, że kult dla osoby Marszałka Józefa Piłsudskiego i jego ideologia państwowa twórcza coraz bardziej zyskuje serca i mózgi sfer gospodarczych Pomorza!

Wyścig pracy w porcie gdyńskim

(Nasz wywiad z Prezesem Związku Ekspedytorów, Wiceprezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni Konsulem L. Byczkowskim)

Konferencja gospodarza, z kierownikami kilku resortów państwowych na czele, która ostatnio odbyła się w Gdyni dała możność wymiany zdań w sprawach potrzeb portu gdyńskiego między przedstawicielami władz centralnych a, zainteresowanymi najżywiej w tem, sferami portowymi Gdyni. Realny początek naprawy życia gospodarczego dało również uchwalenie przez Sejm projektu ustawy o morskich opłatach portowych.

Chcąc zasięgnąć opinii ludzi, dla których rozrost i rozwój Gdyni są warunkiem istnienia ich warsztatów pracy, rozwijających się dotychczas mimo ciężkich lat przesilenia ekonomicznego, a dla których ostatnio pociągnięcia Rza-

du i Sejmu stworzyły perspektywy jaśniejszej przyszłości zwróciliśmy się do Prezesa Związku Ekspedytorów Portowych i Wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, królewskiego konsula Danji dyr. Lucjana Byczkowskiego, który chętnie podzielił się z nami swoimi uwagami, dotyczącymi chwili obecnej w życiu Gdyni.

„Ostatnie trzy miesiące — mówi p. prezes Byczkowski — słusznie uważać można za szczerą nagrodę dla tych wszystkich, którzy wierząc w przyszłość Gdyni przynieśli tu swoje warsztaty pracy wówczas, gdy przeniesienie ich do rodzącego się dopiero portu było bądź co bądź pewnego rodzaju ryzykiem.

Ku usprawnieniu aparatu handlowego

Nagrodą tą jest olbrzymi sukces zagranicznej polityki Rządu, sukces, zapewniający nam spokojną przyszłość i bezpieczną pracę na naszym wysuniętym posterunku.

Polska stała się czynnikiem równowagi polityki europejskiej a moment ten przypadł właśnie na przelom dwóch okresów historii naszego portu gdyńskiego. Okres ten przypadł na zakończenie pierwszego etapu prac nad rozbudową portu i na początek tego okresu, którego znamieniem ma być jego rozwój handlowy. Sytuacja polityczna zdaje się wskazywać na to, że wszystkie nasze wysiłki będziemy mogli skierować ku usprawnieniu aparatu handlowego portu gdyńskiego w atmosferze spokoju i pewności, nieodzownych czynników handlu.

Ostatni rok postawił Gdynię pod względem obrotów towarowych, przekraczających cyfrę 6 milionów ton, przed Kopenhagą i Gdańskiem oddając jej czwarte miejsce wśród portów europejskich. Ten sukces jednak wzmoże wysiłki

walki konkurencyjnej i dla tego czujność sfer oficjalnych jak i jednostek prywatnych, związanych z portem iść winna w kierunku skoordynowania akcji ku obronie portu Gdyńskiego Obrona bowiem handlowa wymaga nieraz różnych wysiłków jak i obrona wojenna.

Ostatnia konferencja gospodarza była wyrazem dalekosiędnego zrozumienia dla postulatów chwili, wysuniętych przez nasze sfery portowe.

Zapewnienia, które usłyszeliśmy z ust Pana Ministra Zarzyckiego jak i Pana Ministra Butkiewicza, stwarzają jasne perspektywy, — które obecnie są bliskie urzeczywistnienia.

Jasny program działania

Ostatnia uchwała projektu ustawy o opłatach morskich, przyczyni się chyba również do realizacji przynajmniej w części szeroko nakreślonego programu sfery, które Pan Prezes reprezentuje?

MASŁO

i wszelkie SERY

do dalszej sprzedaży

najtaniej

850

w Hurtowni Monopol

JAN LIPINSKI

Mostowa 10 Toruń tel. 588

4000 harcerzy w pochodzie do Belwederu

Celem oddania hołdu Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu z okazji Jego imieniny, wszystkie warszawskie drużyny harcerskie (męskie i żeńskie) w liczbie około 4000 osób zbiórą się pod sztandarami wraz z orkiestrą na Placu Marszałka Piłsudskiego, skąd pochodem przez ulice miasta uda się do Belwederu, gdzie wpiszą się do specjalnej księgi.

— Referat p. Tebinki, który w imieniu Komisji Morskiej Sejmu przedstawił bolączki i postulaty Gdyni, odniósł sukces, który nazwać możemy bez przesady olbrzymim. Przyjęty projekt zmienia bowiem obowiązującą dotychczas ustawę z lipca 1924 roku, dając Ministrowi Przemysłu i Handlu szerokie ramowe uprawnienia, upoważnia go do częściowego lub całkowitego nawet zwalniania od niektórych opłat. Najważniejszym momentem jej jest jednak prawo cedowania przez Ministra P. i H. swoich uprawnień na rzecz Dyrektora Urzędu Morskiego.

Jest to tem ważniejsze — stwierdza konsul Byczkowski, że port Gdyni jest jedynym portem Europy, który posiada dotąd administrację państwową. Szerze uprawnienia Dyrektora Urzędu Morskiego a w pierwszym rzędzie możliwość stosowania przez niego elastycznych opłat portowych stworzyć powinna warunki współzawodnictwa Gdyni z innymi portami Bałtyku. Poza tem 6 artykuł zwalnia rachunki za opłaty od stempla, co również jest pociągnięciem bardzo celowym.

Z każdym dniem wraz z wzrostem Gdyni i jej znaczenia wzrastają i potrzeby portu i pewne dysproporcje z temi gwałtownie życia, które tworzą część składową ogólnej pracy portowej, a które nie mogą za rozwojem portu nadążyć.

Do dalszej pracy

Mam na myśli kolej, która pokonywać musi w ciągu lat ostatnich i musi w dalszym ciągu ofiarą pracą swych urzędników braku i luki techniczne dla obsłużenia Gdyni.

Najważniejszym bodźcem w naszej pracy portowej jest jednak fakt, że przynosi ona rezultaty. Rezultaty te są dziś solą w oku innych portów i im większe są one z roku na rok tem większe muszą być jeszcze. Słowa Marszałka Piłsudskiego o czasach, których znamieniem będzie wyścig pracy, znalazły swój niezmiernie plastyczny wyraz w Gdyni.

Gdynia jest terenem wyścigu pracy wszystkich. Jest ona miastem, gdzie praca jest pojęciem dominującym. Odbija się to może do pewnego stopnia i w martwocie życia towarzysko-społecznego, gdyż chwile wolne są chwilami dobrze zasłużonego i koniecznego nie raz odpoczynku.

Najlepszym odbiciem jej jednak są cyfry obrotów, wykazujące tak wspaniały pęd wzwyż. Wskazują one na dalszą potrzebę jeszcze intensywniejszej walki i pracy.

Tylko na loterii...

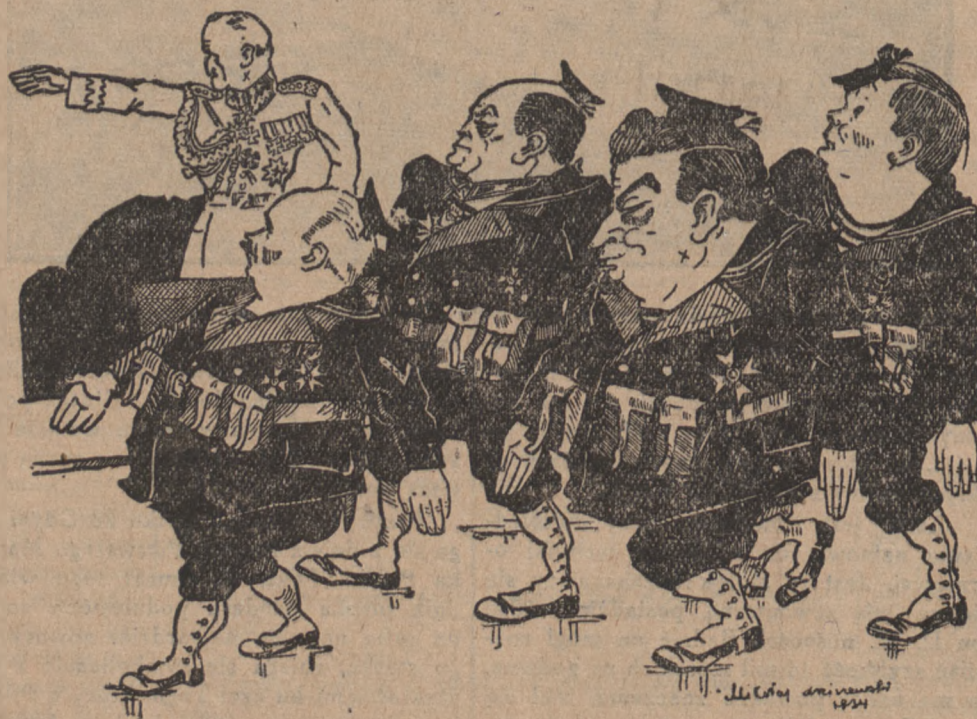
Znów wygrane u Kaftala

W środę 14 b. m. jako 1-ym dniu ciągnięcia II-ej klasy, padło znów u Kaftala kilka większych wygranych, mianowicie:

zł 5.000 — na nr. 81355, zł 5.000 — na nr. 162871 i zł 2.000 — na nr. 151635. Przy stosunkowo skromnym wydatku 20 zł. zapłaconych w odstępach miesięcznych po zł 10, podjęcie kilkunastu szczęśliwych graczy kolektury Kaftala po zł. 1000 każdy. Tego rodzaju możliwości daje tylko gra na loterii. Każdorazowe ciągnięcie loterii, to nowy sukces pomorskiej placówki tej najpopularniejszej w Polsce kolektury śląskiej.

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej

W Pont a Mousson, jednym z największych ośrodków wychodźstwa polskiego we wschodniej Francji odbyła się podniosła manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej, w czasie której konsul R. P. w Strasburgu J. Lechowicki udekorował krzyżem komandorskim „Polonia Restituta” p. Marcel Paul, prezesa wielkiego przedsiębiorstwa metalurgicznego „Hauts Fourneaux et Fonderies de Pont a Mousson”, oraz krzyżem oficerskim p. Rene Grandpierre naczelnego dyrektora tego przedsiębiorstwa.



„Jesteście, Panowie, żołnierzami reprezentującymi na tym wysuniętym posterunku duchową tężyźnię Narodu”. (Min. Zarzycki do sfer gospodarczych Gdyni w dniu 10 marca). (Prezes inż. Korzon, prezes Kollat, prezes Kawczyński i dr. Kasprzewicz widziani oczyma Narodu).

INZ. J. GINSBERT.

Ze Śląska na Bałtyk

Podróż polskiego węgla

Gdzieś w głębi Czarnego Łądu — w jednej z kopalni Górnośląska — trzysta, czterysta metrów pod ziemią, pracują górnicy. Wyrabiają z opoki czarne djamenty — węgle i ładują je na wózki. Huczą w wilgotnych korytarzach i mrocznych tunelach długie pociągi podziemnych kolejek. Olbrzymie wany chwytają wózki w swe szerokie, metalowe sieci i pędzą z nimi w górę hen ku słońcu. Z zawrotną szybkością kręcą się koła szybów, węgiel z mroków podziemi wypada na świat Boży. Wielka sortownia mechaniczna rozsypuje go w długie rynny, rozpostarte nad torami kolejowymi. A tam już czyhają na cenny ładunek wielkie, osmiokołowe, trzydziestotonowe wagony.

Sum i dudnienie węgla o dno węglarek. Kurz czarny i przenikliwy wznosi się wokół. Lokomotywa manewrowa przesuwa wagony pod czeluścią sortowni. Wnet jest ich już kilkanaście.

W drodze nad morze

Na wielkiej stacji rozdzielczej w pobliżu Katowic, ustawiane są długie towarowe pociągi, co polski węgiel nad polskie zawiozą morze. Każdy liczy pięćdziesiąt trzydziestotonowych wagonów, ciągniętych przez silny towarowy parowóz — wytwór pracy polskich robotników i inżynierów. Wznosi się w górę kręciasta łapa semaforu. Odjazd!

Jedziemy i to szparko. Dzięki temu, że nie tylko parowóz, ale wszystkie wagony posiadają hamulce sprzężone i samoczynne (czyli, że cały pociąg można hamować z lokomotywy) szybkość, jak na towarowy pociąg jest dość znaczna. Miejskami dochodzi do 60 kilometrów na godzinę, a w każdym razie nie spada poniżej 40.

Oto i Tarnowskie Góry, gdzie maszyna nabiera wody. A wnet potem odgałęzienie w Kaletach na nową, już za polskich czasów zbudowaną kolej. Poprzez piękne lasy jedziemy ku Herbom. Tu nowe odgałęzienie na kunsztownych wiaduktach — ważny węzeł kolejowy. Od Herbów prosto na północ do Karsznicy, gdzie opodal Zduńskiej Woli przecinamy kolej Warszawa — Kalisz — Ostrów i dalej na Kujawy z przecięciem w Barłogach kolei Warszawa — Poznań, poczem przez Piotrków Kujawski do Inowrocławia. Jesteśmy w Wielkopolsce.

Przez Kaszubską Szwajcarię

Stąd kawałek starą linją bydgoską, aż do Nowej Wsi Wielkiej, dalej po wysokim moczu nad Brdą i omijając skomplikowany węzeł stacji Bydgoszcz, przez Kapuściska, lasy Rynkowa i Maksymilianowa wjeżdżamy na nową linję gdyńską. Ta biegnie przez malownicze lasy, wzgórza i doliny, obok pięknych jezior kaszubskiej Szwajcarii przez Kościerczynę i opodal Kartuz do Osowej. Wspiąwszy się mozolnie na grzbiet lesistych wzgórz nadmorskich, zjeżdżamy teraz po silnym spadku do Gdyni. I oto oczom naszym ukazuje się jeden z najpiękniejszych widoków świata. Bo widok ten nie tylko malowniczy jest i miły dla oka, ale przedewszystkiem cały tońący potęgą polskiej pracy i polskiego ducha.

Do ładowni okrętowej

Oto wielkie miasto portowe Gdynia — piękne gmachy, zakłady przemysłowe, domy, wille. Za niem — jasno — błękitna tafla morza i stojące w porcie okręty. Las masztów i kominów. A jeszcze dalej wolny przestwór morza — tej kolebki wolności i dobrobytu niejednego z mądrych narodów. Boć wiadomo, że z morza pożytki wielkie dla każdego kto umie zeń korzystać, płyną.

Niedługo stoi pociąg nasz na z górą sto kilometrów liczących, torach stacyjnych Gdyni. Bo wnet podbiegają kuse manewrowe parowózki, odczepiają wagony, przetaczają je na, wiodące wprost do nadbrzeży portowych, odnogi. A tam jeden za drugim czekają już żarowce.

Potężna wywrotnica chwytła w swe mocne kleszcze cały taki wagon, unosi dźwigiem elektrycznym ku górze, jakby był dziecięcą zabawką, a nie trzydziestotonową masą. Obok pracuje wywrotnica taśmowa. Tu w wysoko zawieszonym bucie jeden człowiek naciska odpowiedni lewarek. I oto cały wagon jedzie teraz w powietrzu ponad okręt, nachyla się, nachyla, aż przez otwartą ścianę szczytową wysypuje ceny ładunek prosto w czeluście ładowni okrętowych. I znów dudnią czarne djamenty, ale tym razem już o dno statku, który je w świat powiezie.

Jest i inna wywrotnica taśmowa. Ta całe

wagony na bok przewraca aż ich ładunek na szeroką taśmę się przesyła. A potem taśma sunie do okrętu i z kolei wędzioła lodowieniarza. Kurzu przytem i dudnienia koniemiara, ale też zwykły parowiec w cztery do sześciu godzin naładować można, bo wywrócenie wagonu razem z manewrem nie trwa dłużej jak trzy minuty. Czyli, że załadowanie całego naszego, tysiiąc pięćset tonn węgla liczącego, pociągu, trwać może 2½ godz. A takich pociągów zjeżdża do Gdyni codziennie kilkanaście.

W rzeczywistości trwa owo ładowanie może nieco dłużej, bo trafiają się różne drobne przerwy i przeszkody, a i okręty czasem

wzdłuż nadbrzeża przesuwać trzeba. Ale są dni, kiedy przeladowuje się w Gdyni do trzydziestu tysięcy tonn — oczywiście jeśli wszystkie wywrotnice, dźwigi i żórawie pracują zgodnie. Roczny wywóz węgla wynosi teraz prawie pięć milionów tonn, a ogólny roczny obrót Gdyni sześć i ćwierć miliona tonn.

Historia z greckim kapitanem

Znana jest historia kapitana pewnego parowca greckiego, który to kapitan przycumowałszy (przywiązawszy) okręt swój do nadbrzeża węglowego, poszedł na obiad do miastka. Zjadł, pogadał z kompanami, wypił parę-

kieliszków, aż tu dają mu znać, że okręt załadowany i trzeba odpływać. Grek jak nie fuknie na marynarza: — Co będziesz miał tu żarty stroił, szarzy kapitańskiej nie respektując!... Żeby mój okręt załadować trzeba conajmniej dwóch dni...

Dopiero kiedy przybył pilot z zarządu portu i zagroził pobraniem dodatkowej opłaty portowej. Grek spostrzegł się, że to nie żarty. Potężne dźwigi i wywrotnice załadowały jego statek w niespełna pięć godzin.

Pod banderą Białego Orła

A teraz wszystko gotowe. Wesoło powiewa bandera (flaga), gwizdże holownik, (mały parowiec ciągnący wielkie okręty wewnątrz portu) padają cumy (liny). I mącą wodę basenu portowego potężna śruba, okręt wypływa w świat. Częstokroć jest to okręt polski, banderę Białego Orła dumnie światu prezentujący.

Dokąd plynie? — Wszędzie tam, gdzie towar polski z korzyścią zbyć można, a wzamian obcy nabyć towar. Bo, jak to już starożytni mówili, handel morski zostawia na swej drodze złoto. Plynie więc polski węgiel do Szwecji, do Norwegii, do Holandji, do Finlandji i do Angliji, Francji i Włoch, nawet do Północnej Afryki, czasem właśnie do Grecji i t. d. Przecież morze nie dzieli, a łączy kraje i narody, jest źródłem ich bogactwa i potęgi.

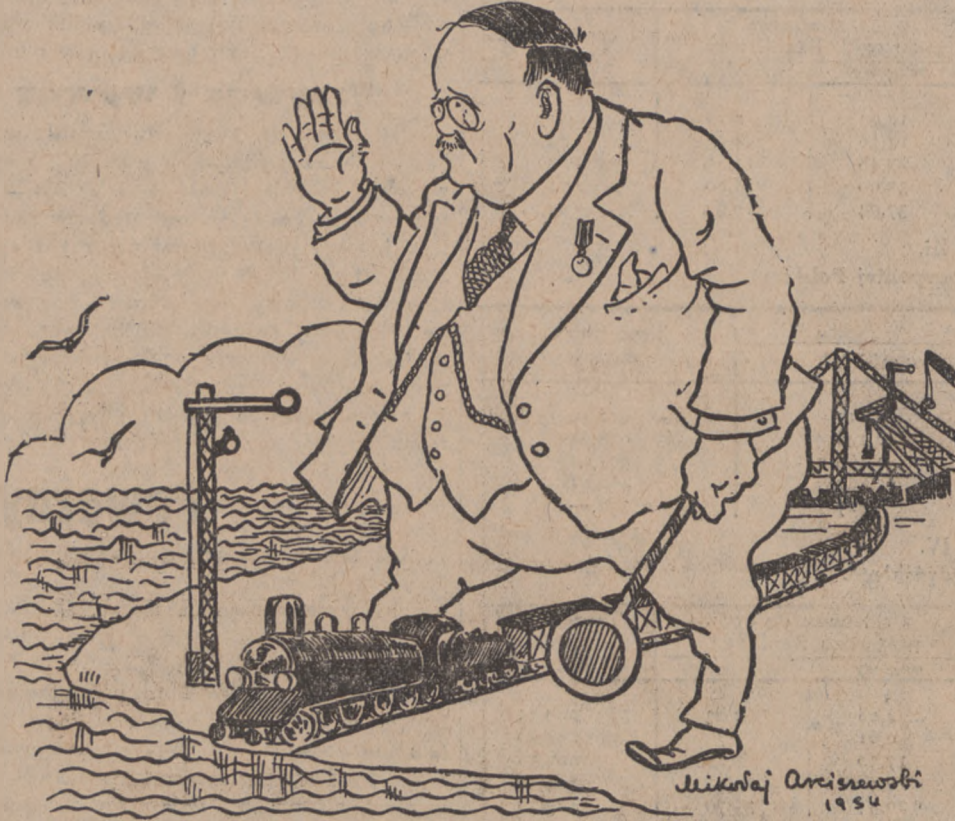
Bronić wszelkimi siłami

A teraz pomyślmy co by się stało, gdybyśmy tak morza i floty nie mieli. Cóż zrobilibyśmy z tymi tysiącami tonn węgla i innych towarów, które dzięki morzu w świat wywozimy i korzystnie zbywamy. Przecież nie spotrzebowalibyśmy tego sami, bo i jakże? I nie wywieźlibyśmy koelją, bo to na dużą odległość drogo kosztuje i wcale się nie oplaca. Lepiej okrętem wokół Europy na morze Śródziemne płynąć, niż naprzykład wprost koleją towar posłać. Nie mówiąc już o tem, że częstokroć zli sąsiedzi przewóz by utrudniali.

Stanąłby wówczas i kopalnie i wazetaty i fabryki, piękne parowoz-y i wagony nie miałyby co wozić, więc z kolei straciłbyśmy pracę i górnicy i kolejarze i robotnicy i włóciarnie i inżynierowie. Udziałilibyśmy się wytworami własnej pracy i bieda powszechna nastalaby w narodzie.

Ze się tak nie dzieje — zawdzięczamy tylko dostępowi na morze. Tedy morza tego ze wszech sił, — jak to jeszcze sto lat temu mądry ksiądz Staszko mawiał — TRZYMAĆ SIĘ WINNISMYSY, BRONIAĆ GO WSZELKIEMI SIŁAMI.

W związku z możliwością przejęcia magistrali węglowej



Pomorska Dyrekcja P. K. P.: — „Myśmy gotowi...”

Zakłady „Pantarei” na czele firm przeladunkowych w Gdyni

W ogólnym procesie planowej rozbudowy portu, „Pantarei”, Spółka Akcyjna w Gdyni, wykończyła magazyny w drugiej strefie Nadbrzeża Polskiego, równoległe do wybudowanych magazynów w roku 1929.

Ogólna powierzchnia nowo-wybudowanych magazynów wynosi ca. 5000 m². co z poprzednio zbudowanymi daje ogólnej powierzchni użytkowej ca. 12000 m².

Magazyny zostały podzielone na dwa oddziały, zupełnie odseparowane od siebie gładką murewaną ścianą, z których jeden oddział ma podłogę drewnianą dla składowania bawełny, towarów kolonialnych, słowem konsygnacyjnych składów, zaś drugi oddział ma podłogę betonową i jest przeznaczony specjalnie dla skór i innych towarów cuchnących, palących jak tłuszcz, tytoń itd.

Oczywiście, że magazyny „Pantarei” w drugiej strefie odciążą wielce magazyny pierwszej strefy, dając możność łatwiejszego w nich manipulowania wyładowanymi towarami i dając nową bazę dla długoterminowego składowania, oraz przyczynią się niewątpliwie do potamienia kosztów przeladunku, specjalnie takich towarów, jak skóry, tłuszcz itp.

W dobie ogólnej depresji stoprocentowe wykonanie, w terminie przewidzianym koncepcją zabudowy, niewątpliwie wskazuje na prawidłowość i postęp w organizacji firmy, która od roku 1929 metodycznie rozszerzała swój zakres działania, nie tylko stanowiąc bazę magazynowania towarów, ale była w ogólnym pro-

cesie ścigania transportów przez Gdynię przedsiębiorstwem, które nader energicznie akwirowało towary dla Gdyni. Niezależnie od magazynowania, „Pantarei” uskuteczniła wszystkie operacje w zakresie ekspedycji zamorskiej wchodzące, jak to sztaurkę, przeladunek towarów drobnicowych i masowych, clenie, kierowanie transportów zbiorowymi wagonami itd. itd.

Różnorodność operacji tego przedsiębiorstwa wymagała, stosownie do prawodawstwa naszego, uzyskania odpowiednich koncesji, jak to na prowadzenie składów tranzytowych, wolno cłowych, dla zaopatrywania okrętów, oraz koncesji na dom składowy publiczny z prawem wydawania warrantów. Wykonanie tych koncesji jest gwarantowane wysokimi kaucjami i obciążone kosztami za stały dozór celny itd., Pomimo pierwszych lat słabego napięcia ruchu przez Gdynię, kiedyto koncesje te nie mogły być całkowicie wyzyskane. Spółka temniej konsekwentnie nie rezygnowała z zakresu szerszych planów działalności, wytrwale je realizując, opierając się jedynie o własne siły i środki, których źródłem jest polski kapitał prywatny.

Oglądając się więc wstecz na przebyte, nie raz ciężkie etapy i zamykając okres dziesięciolecia istnienia naszego portu, możemy z pewnym spokojem spojrzeć w mglistą przyszłość, widząc takie przykłady polskiej prywatnej przedsiębiorczości, poświęcenia i hartu ducha.

Związek Księgowych Rzplitej na Targach Poznańskich

Na Targach Poznańskich ujrzemy wzorowe biuro ze wszystkimi najnowszymi urządzeniami, jakie służą dla przeznaczonej organizacji i jaknajtańszej obsłudze biura przy maksymalnej wydajności na jednego pracownika. Związek Księgowych w Polsce przez swoją ekspozyturę w Poznaniu organizuje ten interesujący dział wokół którego zgrupują się

wszelkie wytwórnie produkujące materiały biurowe, maszyny biurowe, meble biurowe, dział papierniczy, galanterję biurową, kartotekę rozmaitych typów itd. W dziale tym jest wiele nowych pomysłów i nowych artykułów i dlatego spodziewać się należy, że cały polski przemysł tej branży będzie reprezentowany na tegorocznych Targach.



Bank Związku Spółek Zarobkowych

Spółka Akcyjna

Centrala - POZNAŃ - Plac Wolności 15.

Oddziały: BYDGOSZCZ GRUDZIĄDZ TORUN

Plac Teatralny 4.

ul. Wybickiego 11/13.

ul. Szeroka 14.

Białsko - Gdańsk - Katowice - Kielce - Kraków - Lublin - Lwów - Łódź - Piotrków - Radom - Sosnowiec - Warszawa - Wilno.

Przyjmują wkłady na bardzo dogodnych warunkach - załatwiają wszelkie sprawy bankowe.

TURBINY WODNE SYST. FRANCIS'A

Wyrobu F-my **ST. WEIGT SP. AKC. ŁÓDŹ**

Dają najtańszą siłę napędową dla młynów i wszelkich przemysłów

Porady, projekty i pomiary wodne wykonywa bezpłatnie:

392

Przedstawicielstwo:

„OPTIMA“

Przedsiębiorstwo Robót inżynierskich i dostaw technicznych Sp. z ogr. odp. POZNAŃ, ul. Marcinkowskiego 24.

Smakosze piją jedynie niezawodną w aromacie i smaku HERBATĘ

„WASILI PERŁOW”

i pierwszorzędnej jakości KAKAO

„PERŁOW-EXTRA“

440

oraz „PERŁOW-PRIMA“

Za wybitną jakość fabrykatów gwarantuje renomę firmy, która istnieje od roku 1787.

Do nabycia w każdym składzie!

UWAGA:

Każda 50 gramowa paczka herbaty zawiera 1 bon. Klient, posiadający 6 takich bonów, otrzymuje bezpłatnie śliczną podstawkę z filiżanką do herbaty.

klisze do druku

kreskowe i siatkowe zrysunki i fotografii projekty reklam wykonuje tanio i starannie

Z. Chojnicki

Toruń Św. Jakóba 7

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ WALK ZAPASNICZYCH

w Hali Targowej w Gdańsku

452

W sobotę dnia 17 marca b. r.

walczą następujące pary: Pooshoff - Stolzenwald, Stibor - Grabowski, walka decydująca: Miazło - Krüger, Siegfried - Stawe.

W niedzielę dnia 18 marca br.

walczą: Thomson - Stibor, Krüger - Pooshoff, i walki decydujące: Tornow - Miazło, Grunewald - Grabowski

Benzynę samochodową **B. V. Benzol** hutniczy **Dynamin** pr. zastrzeż. mieszanekę benzynową **wszelkie oleje i tłuszcze techniczne**

980

poleca

Hurtownia Olejów Mineralnych **Bronisław Zamara** Bydgoszcz, ul. Artyleryjska 7 telefon 1478

— Obsługa skora, rzetelna i fachowa. — Stacja benzynowa: Bydgoszcz, Gdańska 41



Na wiosnę

już nadeszły

plaszczki, ubrania

1020

spodnie, koszule wierzchnie, krawaty. Specjalność: kapelusze „Goeperta” i „Hückla”

K. Turzyński

tel. 1593 Gdynia tel. 1593 ul. Świętojańska 9.

Pierwszy specjalny skład odzieży męskiej, oraz wszelkich artykułów męskich.

Browar Kościerski

A. Brendel H. Loosch, Kościerzyna

poleca znane ze swej dobroci **Piwo** Jasne Słodowe

1053 Silne piwa **JASNE** i **CIEMNE**.

KORZYSTNIE PRZEPROWADZKI WYKONUJE



979

Na sezon wiosenny zaopatrzyliśmy naszą składnicę w bardzo obfity wybór, przy najniższych cenach.

Morgenstern i S-ka, Bydgoszcz, Stary Rynek 20.

Hurtownia towarów krótkich, pończoch, trykotów, rękawiczek, chustek na głowę, krawatów, nici i t. d.

1048 **Najkorzystniejszy zakup dla detalistów.**

Skory

szewskie, rymarskie, tapicerskie i pantoflarskie oraz wszelkie przybory w wielkim wyborze

poleca po najniższych cenach

1004

Antoni Gehrman, dawniej Z. Balcerowicz Skład Skór - Grudziądz, ul. Mickiewicza 22.

Drogerja pod Gwiazdą Wejherowo

965

Plac Wejhera 17 (dawn. Bank Kaszubski)

Poleca po cenach konkurencyjnych

Wody kolońskie - Perfumy - Mydła toaletowe itd. - Farby - Lakiery

Pokosty - Terpentyny

Wielki wybór szablon

DESKI

używane

KANTÓWKE, SZALÓWKE na parkan i BARAK

KUPIE

OFERTY pod: „Cena” nadsyłać do „Gazety Morskiej” Gdynia Szkolna 10.

1072

Spółdzielczy Bank Ludowy w Bydgoszczy

1046

Tel. 938 i 927 Plac im. Marszałka Piłsudskiego nr. 6 Tel. 938 i 927

przyjmuje oszczędności za korzystnym oprocentowaniem.

Załatwia wszelkie sprawy bankowe.

Warszawskie Tow. Transportowe

Sp. z o. o.

Adres telegraficzny: „WARTRANS“

Gdynia

Świętojańska, centrala telefon 2946

Gdańsk

Hundegasse nr. 117, telefon 229-51

Ekspedycja morska i lądowa

SPECJALNOSC: Przeładunek towarów masowych. **Specjalny dział bawełny.**
Ekspedycja wszelkiego rodzaju drobnicy, warantowanie towarów.
Nowoczesne magazyny w Gdyni i Gdańsku.

1017

OLEJE I BENZYNĘ

pierwszorzędnej jakości do samochodów, maszyn rolniczych, traktorów, maszyn parowych i elektrycznych motorów Diesla, transmisji, chłodzi, kół zębatach, pomp itp.

998

POLECA

„POLMIN“ PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
ODDZIAŁ BYDGOSZCZ Gdańska 32
Telefon 174



TELEFON 353

ROK ZAŁ. 1903

DROGERJA „ALCHEMIA“

KLIMEK I S-ka, GRUDZIĄDZ, UL. WYBICKIEGO 31

POLECA

z nadeszłych większych transportów na sezon wiosenny do natychmiastowej dostawy:

FARBY KLEJOWE, OLEJNE I WODNE w wszelkich odcieniach, GIPS, KARBOLINEUM, KREDE, spławioną, LAKIERY, POKOST, TERPENTYNĘ i t. d.

Bracia Welz - Gdynia

Dom Ekspedycyjno - Transportowy
Sp. z o. o.
1018

Biuro: ul. Antoniego Abrahama nr. 17, tel. 20-10 i 10-50
Własne magazyny: ul. Świętojańska nr. 75, tel. 10-69

Specjalność: transport mebli.

SPÓŁDZIELCZY BANK BYDGOSKI

Tel. 1068 i 2044 BYDGOSZCZ Mostowa 12

przyjmuje oszczędności

za korzystnym oprocentowaniem —
Załatwia wszelkie sprawy bankowe

1041

Lisy - - Kurtki

w wielkim wyborze

w najnowszych wiosennych modelach

znajdziesz w Bydgoszczy w najsolidniejszej godnej zaufania firmie **Elegancki Magazyn Suter**

Rapaport

Pamiętaj adres: **Dworcowa 33** — Tel. 2113

Bo tylko tam ubiera się elegancka Pani, bo wie, że ceny tam najniższe, wielki wybór.

Tomasówka

- Kainit
- Sól potasowa
- Azotniak
- Saletrzak
- Nitrofos
- Saletra wapniowa
- Saletra sodowa

na składzie

Bracia Goerendt
Wejherowo.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu kościerskiego

1070

w Kościerzynie

Telefon 76 i 121

P. K. O. 200 798

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe

i płaci wysokie odsetki; załatwia

wszelkie czynności bankowe.

OWOCU

dużo i zdrowego otrzymujemy przez nakrapianie specjalnem karbolineum do drzew owocowych

Jan Kapczyński

Toruń, Szczytna 15 i Szeroka 15. (350)

ZOBACZ

„KIERMASZ“
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 8796

Zakład

kamieniarsko-rzeźbiarski

J. KLACZKOWSKI, Wejherowo, Sobieskiego

Poleca po cenach przystępnych

pomniki i nagrobki

Równocześnie wykonuje wszelkie prace artystyczne kamieniarsko-rzeźbiarskie według projektów i wzorów własnych względnie klientów.

Specjalność: 972
Posadzki i schody kamienne.



BACON-EXPORT GNIEZNO

SPÓŁKA AKCYJNA

Dyrekcja i biuro główne w Bydgoszczy — ul. Gdańska 16 981
Telefon nr. 2257

Sklep sprzedaży ul. Gdańska 26.

FABRYKI BEKONÓW: Bydgoszcz, telefon 276 — Gniezno, telefon 292
Grodzisk, 94 — Tczew, 357

Fabryka smalcu i konserw w Bydgoszczy tel. 2312. — Fabryka szynek w Warszawie tel. 102672. — Chlewnia zarodowa w Jelonku pod Cnieznem. Rzeźnie drobiu: Skalmierzyce tel. 34. — Gniezno tel. 292.

Hedowia świń rasy Yorkshire.

Spróbuj PRASOWAC ŻELAZKIEM ELEKTRYCZNYM - Nie użyjesz już innego.
Chcesz mieć każdej chwili CIEPLĄ WODĘ - KUP GARNUSZEK ELEKTRYCZNY
Elektrownia Miejska w Bydgoszczy

1038

Hurtownia Towarów Kolonialnych

HURTOWNIA SOLI na pow. i miasto Toruń

MONOPOLOWA SPRZEDAŻ ZAPALEK

PALARNIA KAWY Z ELEKTRYCZNYM ZAPĘDEM.

FELIKS LIGMANOWSKI, TORUŃ

DOSTAWCA WOJSKOWY

ul. Franciszkańska 6
Telefon Nr. 118.**Otwierajcie szafy!**
Przeglądajcie garderobę!Przynościę waszą odzież wiosenną do
farbowania i chemicznego czyszczeniaKto w „BARWIE” czyści i farbuje
wydanych pieniędzy nie żałuje**„BARWA”-KAŁAMAJSKI**Filje: **Gdynia** — ul. 10 lutego nr. 6
Inowrocław — ul. Król. Jadwigi 31.
Toruń — ul. Szeroka 21.**NOWOŚĆ — WIOSENNE MODELE**PŁASZCZE: DAMSKIE - MĘSKIE - SUKNIE -
KOSTJUMY - KONFEKCJA DZIECIĘCADom Handlowy **M. S. LEISER** TORUŃ - St. Rynek

Największy wybór jedwabi i materiałów wełnianych

493

TARTAK MARJAŃSKI właśc. Edm. Machnikowski

Bydgoszcz, ul. Toruńska nr. 93-99, Telefon nr. 792

Oddział: Inowrocław, ul. Pakoska 1, Telefon 321

POLECA:

w wielkim wyborze suche deski podłogowe heblowane i szpuntowane, materiały stolarskie i budowlane, we wszystkich rozmiarach i według listy belki, kantówki, szalówki i słupy na parkany, po cenach umiarkowanych.

1049

Antoni Bonk

Dostawca wojskowy

Toruń, Stary Rynek 26.

Skład wyrobów powroźniczych, szrotkarskich,
pendli, lin, szpagatu, przędzy, worków, sieni-
ników, artykułów tapicerskich, wycieraczek
do nóg, płótna jutowe i brezentowe oraz filce.**Towarzystwo Kredytowo - Oszczędnościowe**

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

w Bydgoszczy, ul. Hermana Frankiego nr. 1.
Założono w roku 1926.Przyjmuje zlecenia inkasowe, wkłady
oszczędnościowe i dyskontuje
wekale członkom.**Kolektura Loterii Państwowej**Walne Zgromadzenie członków odbędzie się
dnia 21. marca rb. o godz. 19^{tej} w Hotelu Lening
984 przy ulicy Długiej nr. 37.**ZAPOWIEDŹ.**Do ogólnej wiadomości podaje się, że: 1) Józef
Leszczyński, robotnik, zamieszkały w Kokoszkach, po-
wiat Starogard, syn Jakóba i Marjanny z d. Zielińska;
2) Małgorzata Lipińska, bez zawodu, zamieszkała w
Radostowie, przedtem w Gdańsku Hopfongasse Nr. 80,
córka Franciszka i Anny z domu Galińska, zamieszka-
łych w Radostowie, chcą zawrzeć związek małżeński.
Subkowy, 15 marca 1934 r. 1064Urządnik Stanu Obywatelskiego:
(—) A. Galla.**Kawiarnia-
Restauracja**Wejherowo, ulica Sienkiewicza
(dawniej Kasyno)

urządza dnia 19-go marca br.

Dancing— Pierwszorządny zespół jazzbandowy —
970 **Soerick****Bliacharstwo-Budowlane
Dekarstwo-Instalacje
Sanitarne**

919 Ceny konkurencyjne

JUCHNICKITORUŃ
Telefon 219. Kopernika 17**PAŃSTWOWY BANK ROLNY**

797 Oddział w Grudziądzu

Tel. 612, 613 i 614 ul. Sienkiewicza 18 Tel. 612, 613 i 614

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe
w każdej wysokości za oprocento-
waniem 4% w stosunku rocznym.

Udziela pożyczek długoterminowych nabywcom osad z parcelacji

Udziela kredytów w nawozach sztucznych

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Wyrzyskiego

1039 w Wyrzysku

instytucja o popularnej pewności, przyjmuje
wkłady od 1 zł na dogodnych warunkach.**DOM EKSPEDYCYJNO-HANDLOWY**

RUDOLF SCHIMMELFENIG

WŁAŚC.: PAWEŁ WITKOWSKI

GRUDZIĄDZ, PLAC 23 STYCZNIA 8/10 — TELEFON 352

URZĘDOWY EKSPEDYTOR KOLEI PAŃSTWOWYCH —
TRANSPORT MEBLI — ZWÓZKI WSZELKIEGO RODZAJU
MAGAZYNOWANIE — SAMOCHODY CIĘŻAROWE 796**Drogerja pod Orłem**

Wejherowo (naprzeciw poczty)

poleca po cenach najniższych 964

Farby, lakiery, pokosty, tapety,
Kleje malarskie i stolarskie.
Oleje podłogowe i maszynowe**Fermenta**
OCET WYKWIŃTNEJ KUCHNI

978

Metalowa Fabryka Masowej Produkcji**„Prodmetal”**
Inżynier Aleksander Krzywiec

Bydgoszcz, ul. Ślaska 15 tel. 402

Obsługa cukrowni, tartaków, gorzelnii, itp. — Uposażenie sieci tramwajowej — Uposażenie sieci elektrycznej — Uposażenie fabryk kabli — Uposażenie aeroplanowe — Pilniki dyfuzyjne, ślusarskie, tartaczne, frezery do noży dyfuzyjnych — Odlewy z brązu, miedzi, tombaku i aluminium — Aparaty, kuchnie gazowe — Białe metale łożyskowe „ŚLIZG” — Biały metal „Auto-Platino” do samochodów

Przetarg.

Zarząd m. Wejherowa ogłasza niniejszym przetarg na dostawę węgla gazowych dla Gazowni Miejskiej w Wejherowie na rok budżetowy 1934/35 w ilości ca 1250 ton sortymentu drobnego, oraz węgla opałowego w ilości 120 ton sortymentu kostka II. wzgl. orzech I.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Gazowni Miejskiej w Wejherowie z napisem „oferta na dostawę węgla na rok 1934/35” najpóźniej do dnia 30 marca br.

Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferty.

Zarząd Miejski:
kom. zast. burm. — (—) Bolduan 958

Zjednoczone Zakłady Włókiennicze K. SCHEIBLERA i L. GROHMANA S. A. w ŁODZI największe w Europie zakłady przemysłu bawełnianego

posiadające 265.000.— wrzecion przędzalniczych, 6,500 krosien tkackich, bielnic, farbiarnie, drukarnię, wykończalnię, rytownię oraz warsztaty mechaniczne

1000

przy ogólnym zatrudnieniu 6.000 robotników

**produkują
tkaniny bawełniane**

wszelkiego rodzaju przędzę bawełnianą (dla celów tekstylnych, pasmanteryjnych i rybackich) surowe, białe, kolorowe i drukowane, Krośniaki, madapolamy, obrusy, prześcieradła, ręczniki, batysty, muśliny, satyny, kretony, jedwabie, etaminy, barchany, flanele, koldry, chustki oraz towary na ubrania techniczne, sportowe, wojskowe letnie dla P. W. W. P. i Harcerstwa.

Fabryczny Oddział Sprzedaży w Bydgoszcy, Pl. Teatralny 4, tel. 44 obsługuje całe Pomorze oraz Wolne Miasto Gdańsk

Powiatowa Centrala Elektryczna

powiatu grudziądzkiego — wieś
w Grudziądzu, ul. Budkiewicza 8.

Wykonuje we własnych warsztatach
reperacje transformatorów, motorów
oraz wszelkich innych aparatów wcho-
dzących w zakres elektrotechniki.

798

Wykonanie solidne - Ceny przystępne - Obsługa rzetelna.

Franciszek Wienczek

Telefon 345

Toruń, Mostowa 38

Telefon 345

Skład papieru, materiałów piśmien-
nych, rysunkowych i obrazów -

Zakład introligatorski i oprawa obrazów

921

Książki handlowe i gospodarcze.

LEONARD ANDERS

TORUŃ, ŚW. DUCHA 14

SKŁAD ARTYKUŁÓW ŻELAZNYCH i NARZĘDZI

DOSTAWA: wszelkiego rodzaju artykułów do budowy
wodociągów i kanalizacji. — armatura wodna i parowa —
umywalki — pisuary — wanny i piece kąpielowe —

777

zlewy — syfony — pompy ssąco-tłoczące

Rury żebrowe — radiatory oraz
akcesoria do centralnego ogrzewania

Wentylatory, kuźnie polowe, aparaty
i przybory do samorodn. spawania

Metal łożyskowy, mosiądz ciągniony,
rury i blachy miedziane i mosiężne

Manometry, szlifierki i tarcze szli-
fierskie, stal narzędz. i szybkoćna

Na trzyletnią spłatę

dostarczamy
nowoczesne higieniczne Kuchnie
gazowe, piekarniki oraz inne
przybory do używania gazu.

Ceny za gaz znacznie obniżono.

Gaz zatem jest najtańszem
i najwygodniejszym paliwem
doby dzisiejszej.

Bliższe warunki i wyjaśnienia w administracji przed-
siębiorstw miejskich w Grudziądzu ul. Mickiewicza 36



803

1023

Toruński Młyn Parowy

LEOPOLD RYCHTER

TELEFON 29

TORUŃ

TELEFON 73

POLECA

mąkę pszenną i żytnią w gatunkach luksusowych
i średnich po cenach konkurencyjnych

KUPUJE

żyto i pszenicę w każdej ilości, płacąc najwyższe
ceny rynkowe

W. Machwitz

Palarnia Kawy

telef. 28-15 Gdynia ul. Lipowa 3

915

Drukarnia Przemysłowa Wejherowo

Gdańska nr. 7
telefon nr. 64.

wykonuje wszelkie prace
drukarskie i introligatorskie
po cenach konkurencyjnych

Posiada na składzie
wszelkie druki

963

Leon Gdaniec

Skład towarów kolenjalnych-Delikatesy
Wina - Wódki - Likier - Romy - Tytonie

Mickiewicza nr. 6 TCZEW Czyżykowska 100

POLECA swój bogato zaopatrzone zapas w wód-
kach, likierach, rumach, tytoniach oraz
winach krajowych i zagranicznych po
przystępnych cenach.

940

Kotel Metropol Wejherowo

telefon nr. 58. (968) ul. Sobieskiego

Codziennie artystyczny koncert

Bufet obficie zaopatrzone w zimne i ciepłe zakąski
oraz napoje. — Świeże ciastka. — Pokoje czyste
i tanie szczególnie dla podróżujących.

Obiady i kolacje po cenach niższych.

UWAGA

Przyjmuje wszelkie obstalunki na luksusowe
obuwie dla panów oficerów i urzędników
podług Wiedeńskiego modelu. Zarazem wy-
konuje reperacje fachowo i po bardzo niskich
cenach — Naprawa fachowa, szybka i punk-
tualna ze skór w najlepszym gatunku. —

Pierwszorzędna Pracownia Obuwia
WINCENTY KANICKI
942 Tczew, ul. Sambora 23.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 20 marca 1934 r. o godz. 13-tej w Działowie,
pow. Chełmno, sprzedam w drodze licytacji: 30 warchla-
ków. Zbiórka reflektantów przed majątkiem Działowo.

(—) Kwiatkowski, Komornik Sądu Grodzkiego, Chełmno
rewiru I.



Schwenkgrub - Radio

najnowszej
Konstrukcji

tylko

771

Toruń, Łazienna 17

FACHOWA OBSŁUGA I GWARANCJA.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy

w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr. 4,

za którą odpowiada gmina m. Bydgoszczy całym majątkiem

Oszczędnościom

zapewnia pewną lokatę i korzystne oprocentowanie.

974

DOBRE ZIARNO ZAPEWNI WYSOKI PŁON!!

Na sezon wiosenny polecamy:

wszelkie gatunki zbóż siewnych

oryginalne i dalsze odsiewy,
również

**Kainit - Superfosfat
Tomasówkę - Sól potasową
Saletrę wapniową - Azotniak**

Przyjmujemy do czyszczenia na nowoczesnej maszynie „Nowosiew” wszelkie gatunki zbóż.

„Rolnik w Bydgoszczy”

6390 Spółdzielnia roln. handl. z ogr. odp.

F. Jaszewski

Przedsiębiorstwo
budowy wodociągów, kanalizacji
i robót brukarskich

BYDGOSZCZ

Telefon 1948 ul. Farna 4.

976

MOTORÓWKA BENZYNOWA

Wymierzona przez Zarząd Dróg Wodnych na 80 pasażerów (miejsca siedzące) z kompletnym urządzeniem pasażerskim, gotowa do użytku, w dobrym stanie, korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Skrytka pocztowa 170 Bydgoszcz”.

994

Komu zależy na jakości
ten kupuje tylko wyroby

ANGLAS

czekoladę,
praliny,
kakao

Na sezon wiosenny

982 polecamy wszelkie
maszyny i narzędzia rolnicze

oraz zapasowe do takowych

Bracia Ramme, Bydgoszcz,

Telefon 79 ul. Grunwaldzka 24 Telefon 79

Bracia Ramme to najkorzystniejsze źródło zakupu dla rolników

tam a nie gdzie indziej rolnik uskuteczni swoje zapotrzebowania

DOM SPEDYCYJNY „RAWA”

ZAK. 1895 R.

właśc.: WŁADYSŁAW SZMAŃDA

BYDGOSZCZ Śniadeckich 37

Telefony: 121, 2152

ZWÓZKI — PRZEPROWADZKI — MAGAZYNOWANIE — CLENIE —

— ASEKURACJA — INKASO —

977

MIĘDZYNARODOWA SPEDYCJA.

Na wiosnę i lato

Polecamy nasz wielki wybór

Materiałów

znanych na całym świecie

Gustaw Molenda i Syn

Toruń, Szeroka 19.

Bydgoszcz, Gdańska 11.

Gdynia, Pl. Kaszubski 11.

Sdańsk, Langgasse 37.

928

Restauracja „Ogród Pałacowy”

Telefon nr. 520 Grudziądz Marsz. Focha 7/9

Poleca:

kuchnię wyborową, pielęgnowane
napoje, wspaniały ogród,
kręgielnie i lokale do zebrań

Restauracja otwarta od godz. 7 rano do godz. 1 w nocy.

792

Gospodarz

Dominikowski

Oszczędzaj

kupując tylko znanej jakości węgiel
z koncernu „ROBUR”

w Firmie

BRACIA ROSIŃSCY, GRUDZIĄDZ

Tel. 81 ul. Trynkowa 3 Tel. 81

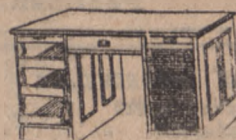
789

Firma „Oszczędność”

W Wejherowie, ulica Sobieskiego 22, telefon nr. 79.

967 poleca

wiosenną konfekcję męską,
damską i dziecięcą oraz we wielkim
wyborze **blawaty** po cenach konkurencyjnych



Przyjmuje zamówienia na **gabinety** i wszelkie meble biurowe i składowe

Bydgoska Fabryka Mebli Biurowych
i Urządzeń Wewnętrznych 1030

Skład fabryczny: **GDYNIA**, telef. 21-88
ul. Władysława IV, nr. 28.

TRWAŁA ONDULACJA wykonana za pomocą aparatu najnowszego systemu szwajcarskiego „MOBILE” jest bezprzecznie najlepszą (spalenie włosów wykluczone) cena zł 12,-. Wykonuje specjalnie wykwalifikowany fryzjer tylko w zakładzie fryzjerskim

J. Łoboda, Toruń

ulica Chełmińska 7

9537

KABEL POLSKI SPÓŁKA AKCYJNA w Bydgoszczy

NAJSTARSZA FABRYKA KABLI I PRZEWODNIKÓW W POLSCE PRODUKUJE:

wszelkiego typu kable prądów silnych niskiego i wysokiego napięcia do 60.000 Volt, kable telefoniczne, dalekosiężne kable morskie i okrętowe, przewody do instalacji elektr. siły i światła, przewody pancerne dla warsztatów, kabelki grzejne oraz inspektowe dla celów ogrodnictwa, kable oponowe, druty radiowe, lakierowane druty nawojowe i sznury.

985

Zarząd i fabryka znajduje się w Bydgoszczy przy ul. Fordońskiej nr. 160.

Adres dla listów: **Kabel Polski S. A. w Bydgoszczy.** Adres telegraficzny: „Kabelpol-Bydgoszcz” Numery telefonów 1007 i 1150.

Wielkopolski Skład Kawy Spółka z o. o. Centrala w Gdyni

56 oddziałów w wszystkich większych miejscowościach w Poznaniu i na Pomorzu, podaje do wiadomości, że dnia 17 marca 1934 r.

otwiera nowy oddział w PELPLINIE, przy ul. Dworcowej 4

i poleca Szanownym Mieszkańcom Pelplina obok wszelkich artykułów **wielkanocnych** swoje pierwszorzędnej jakości towary po najniższych cenach a zwłaszcza szczególnej dobroci **kawę** różnych gatunków, **herbatę** ostatniego zbioru, **kakao**, towary **kolonialne**, **czokoladę**, **wyroby cukrowe** i inne artykuły spożywcze **po najkorzystniejszych cenach dziennych.**

943

Na wszystkie artykuły, z wyjątkiem cukru i artykułów monopolowych **udzielamy 4% rabatu w markach rabatowych.**

Na wiosnę

kurtki, lisy i skóry wiosenne
na obsady do płaszczy i kostjumów
kupuje się najtaniej w

Warszawskim Składzie Suter
Toruń, Łazienna 28

824

„Universal” Toruń,

Szeroka 17.
telefon nr. 86

poleca:

FARBY, LAKIERY, POKOST, KREDE

Oraz:

TAPETY w najnowszych deseniach

Ceny konkurencyjne!

Obsługa fachowa!

Inż. L. Majkowski

Biurowo techniczno-instalacyjne
Grudziądz, Grobłowa 19

Projektuje i wykonuje:

Centralne ogrzewanie,
suszarnie, kanalizacja,
wodociągi.

Projekty poważnym oferentom darmo!
Ządajcie ofert!

806

Skład Tow. Kolonialnych
i det. sprzedaż nap. alkohol.
Grudziądz, ul. Forteczna 19

Poleca:

Prima herbatę — kakao,
Sery różne gatunki —
Delikatesy, wódki monop.
gatunkowe — oraz wina
krajowe i zagraniczne.

Specjalność: Własna palarnia kawy z elektr. zapędem,
codziennie świeża

800

Pepliński.

793 Pracownia obuwia

Jan Czerwiński

ul. Lipowa 15 Grudziądz ul. Lipowa 15
Wykonuje najtaniej, obuwie męskie, damskie i dzie-
cięce, pierwszorz. jakości i najmodniejszych fasonów
Specjalność: Obuwie dla pp. oficerów.

Restauracja „Polonja“

ul. Marsz. Focha Grudziądz róg Kwiatowej

Wydaje smaczne i obfite obiady, kolacje
poleca dobrze pielęgnowane napoje, dobre
zakąski oraz wina krajowe i zagraniczne.

Lokale do zebrań i miły pobyt rodzinny.
Gospodarz H. Ś.

Polecam na sezon wiosenny

kapelusze damskie i męskie
oraz przyjmuję kapelusze do czyszczenia
i fasonowania według najnowszych modeli

Tadeusz Kłębowski

Fabryka Kapeluszy 801
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 21

Żelazko Elektryczne

Już zawsze gotowe do użytku — jest zawsze czyste nie wydzielając żadnych zapachów, może prasować godzinami bez przerwy.

Miejskie Zakłady Elektryczne i Gazowe w Wejherowie, telefon 42.

dostarczają żelazka oraz kuchenki gazowe i piece kąpielowe,
umożliwiając temsamem nabycie jego nawet najuboższemu.

961

Kawiarnia — Restauracja — Bar Obywatelski Wielkopolanka

Tel. 150

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 15

Tel. 150

Codziennie koncert od godziny 17-tej

Występy artystyczne pierwszorzędnych sił!
W niedzielę i święta Five o'clock z występami!

790

Wstęp wolny!

Lokal otwarty do rana!

Ceny kryzysowe!

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA GRUDZIĄDZA

P. K. O. Poznań 206 922

RATUSZ

Telefony: 312 i 831

Instytucja o pewności popularnej przyjmuje wkłady
oszczędnościowe za wysokim oprocentowaniem
od 1 zł począwszy, za które ręczy m. Grudziądz
całym swoim majątkiem i siłą podatkową

Aleksander Mroczkowski

Skład towarów żelaznych
i artykułów budowlanych.
Magazyn sprzętów domo-
wych i gospodarczych.

WANNY i PIECE KĄPIELOWE

Telefon Nr. 47.

TORUŃ

Chełmińska 13.

926

937  **Józef Grzonkowski**
Gdynia
ul. 10 lutego 19
Zakład zegarmistrzowski
złotniczy i rytowniczy
Obsługa fachowa.

Adam Tomaszewski

Gdynia, ul. Świętojańska nr. 9

POLECA Papiery kancelaryjne,
Maszynowe, przebitkowe i inne
Bibułę — Koperty
Segregatory — Skoroszyty
Księgi handlowe
Ołówki — Pióra — Atramenty
Taśmy i Kalki do maszyn
Kompletne urządzenia biurowe

Specjalność: Kartoteki i

Księgowość przebitkowa „Tempo“

Dostawy do urzędów i biur

Dla odsprzedawców rabat

Telefon 10-55 HURT DETAL

Centralny Dom Tapet

Sp. z o. o.

POZNAŃ, Centrala: ul. Gwarna 19 Telefon 3445

TORUŃ, Filja: ul. Szeroka 33 Telefon 177

Tapety — Linoleum — Ceraty

Chodniki kokosowe.

920

WACŁAW MILLNER

Bydgoszcz

986

ul. Mazowiecka nr. 29

Tel. 1428 i 796

I. Składy metali:

Miedź, mosiądz i aluminium w blachach,
prętach do 100 m/m średn., drutach, ru-
rach i profilach. BLACHY: cynkowa,
ocynkowana, żelazna, biała ang., olo-
wiana, alpakowa. — Rury ołowiane,
bednarki ocynkowane i żelazne blanko-
we. — Cyna angielska i do lutowania
szlągłut. — Hutniczy ołów i aluminium
w blokach, miedź na kolby, szyny mo-
sieżne do schodów, rurhaki ocynkowane,
nity miedziane i aluminjowe i t. d.

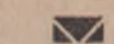
II. Fabryka wyrobów metalowo-masowych:

OKUCIA do mebli, dzwonki do rowe-
rów i drzwi, pompy do rowerów, pedały
do rowerów, zawiasy taśmowe, klucze
dur-aluminjowe. — Masowa produkcja
wszelkich artykułów szlącowanych
i tłoczonych w/g własnych i powierz-
nionych wzorów.

Zakłady galwanizacyjne.

Dostawa:

ze składu względnie
terminowo.



Ceny

konkurencyjne.

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Oddział w Gdyni

Telefon 10-84, 10-85

BIURO I MAGAZYN: MOLO RYBACIE, NADBRZEŻE WILSONOWSKIE.

Telefon 10-84, 10-85.

CENTRALA: WARSZAWA, ul. MAZOWIECKA 12, telefon 594-24.

Oddziały i Agentury:

- ▼ Warszawa — tel. 637-97
- ▼ Wyszogrodzie — tel. 20
- ▼ Płocku — tel. 211 i 12
- ▼ Dobrzyniu
- ▼ Włocławku — tel. 356-73
- ▼ Nieszawie

- ▼ Ciechołku
- ▼ Toruniu — tel. 75
- ▼ Bydgoszczy — tel. 11-96
- ▼ Fordonie
- ▼ Chełmie
- ▼ Grudziądzu — tel. 472

- ▼ Tczewie — tel. 132
- ▼ Gdańsku — tel. 234-63
- ▼ Łodzi — 20 000
- ▼ Puławach — tel. 83
- ▼ Sandomierzu

Regularna Żegluga Pospieszna towarowa-pasażerska i towarowo-holownicza na całej linii Wisły — komunikacja do Gdyni specjalnymi statkami morskimi. Tabor Żeglugowy 30 parostatków towarowo-pasażerskich — 3 parostatki morskie — 5 parostatków holowniczych — 5000 ton pojemności barek.

Składy i magazyny: w WARSZAWIE — ŁODZI — TORUNIU — BYDGOSZCZY — GDAŃSKU I GDYNI.

Przewóz tańszy od kolejowego od 50% do 60% — Przyjmowanie do przewozu towarów bezpośrednio z okrętów morskich. Począwszy od 1 maja r. b. codzienne połączenie pasażerskie luksusowym parostatkami „CARMEN” z Gdyni do Tczewa skąd odchodzą luksusowe parostatki do wszystkich miejscowości nad Wisłą.

Dla zbiorowych wycieczek daleko idące zniżki.

DROGERJA „SYRENA”

właśc.: KAROL FISCHER

GDYNIA, ul. Świętojańska 37, telefon nr. 28-73

poleca wszelkie artykuły drogeryjne:

pokost, farby, lakiery, szczotki i pendzle. Środki opatrunkowe i gumowe. Artykuły gospodarcze: mydła i proszki do prania i szorowania, frotery i wiory stalowe do podłóg. Artykuły kosmetyczne: wody kolońskie, perfumy, mydła toaletowe krajowe i zagran. Ziola lecznicze. Przybory fotograficzne i wszelk. chemikalja. CENY UMIARKOWANE. OBSŁUGA FACHOWA.

UWAGA RADJOAMATORZY-„TYTAN”

Do każdej baterji anodowej

TYTAN

począwszy od 100 volt do d a w a n a będzie jako
P R E M J A do końca marca r. b. patentowa
LATARKA bez pochewki

„TYTAN-BOBO”



ZAKŁADY ZDROJOWE

M. INOWROCŁAWIA

położone 10 min. od miasta, 15 min. od dworca
w przepięknym 200 morg. parku otwierają

WIOSENNY SEZON KĄPIELOWY

w dniu 26 marca b. r.

Kuracje ryczałtowe.

Kuchnie dietetyczne.

Informacyj udziela Zarząd tel. 329.

Co każdy ubezpieczony wiedzieć powinien?

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy podaje do wiadomości, iż celem obiektywnego poinformowania ubezpieczonych o przy-
sługujących im uprawnieniach i o sposobach uzyskiwania świad-
czeń Izba Ubezpieczeń Społecznych wydała popularną broszurę
pod tytułem:

„Co każdy ubezpieczony wiedzieć powinien”

Cena broszury 20 gr. do nabycia w Ubezpieczalni Społecznej
w Bydgoszczy, ul. Dr. E. Warmińskiego nr. 3.

ELIBOR

TEL. 29-21

TEL. 29-21

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski

ODDZIAŁ W GDYNI

ul. Polska, obok wiaduktu Nr. 1.

Węgiel, koks, żelazo, materiały
budowlane, cement, produkty
naftowe i techniczne.

Przeładunek węgla, sprzedaż węgla bunkrowego
938 własne urządzenie mechaniczne do przeładunku węgla.

Kupujcie banany „FYFFES”

1029

lecz tylko

Z DOJRZEWAŁNI „BANANAS”

Biuro: GDYNIA, ul. 10 Lutego Nr. 1, telef. 20-11.

Uważajcie na znaczek ochronny
„FYFFES”.

Banany znane na całym świecie ze swojej dobroci i smaku.



Już nadeszły nowości wiosenne

jak
płaszczki damskie,
męskie ubrania,
materiały wełniane,
jedwabne i t. d.

Wybór olbrzymi!

Wojciech Mikołajczyk

Gdynia
ulica Świętojańska

Franciszek Manikowski

Fabryka wyrobów mięsnych

ul. Wybickiego 28

GRUDZIĄDZ

Telefon 339

Filja ul. Mickiewicza 29. Tel. 459.

Filja ul. Toruńska 16. Tel. 438.

Dla udogodnienia Szanownej Klienteli otwieram z dniem 17-go bm. przy ulicy

Toruńskiej nr. 16. Tel. 438.

Filję swej fabryki wyrobów mięsnych.

Przez zorganizowaną sprzedaż mogę zapewnić dostawę zawsze świe-
żych i pierwszej jakości wyrobów i mięsa.

Z poważaniem

Franciszek Manikowski

Tapety

duży wybór

— niskie ceny

poleca 610

Wysyłkowy Dom Tapet

S. Stryszyk

Bydgoszcz

Długa 12. Telefon 1239.

FARBY-LAKIERY POKOSTY-KREDE

oraz wszelkie przybory malarskie

kupuje się najkorzystniej w specjalnym

SKŁADZIE FARB I LAKIERÓW

L. E. HANCZEWSKI

Drogerja pod Orłem

Grudziądz, ul. Toruńska 10 Tel. 673

BILANS

KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA GDYNI W GDYNI

STAN CZYNNY

na dzień 31-go grudnia 1933 r.

STAN BIERNY

STAN CZYNNY		zł gr	STAN BIERNY		zł gr
1.	Kasa	160.792,99	1.	Kapitał Zakładowy	250.000,—
2.	Banki	199.374,08	2.	Fundusz zasobowy	340.000,—
3.	Pocztowa Kasa Oszczędności	41.006,86	3.	Fundusz specjalny	29.235,—
4.	Papiery wartościowe własne	178.190,24	4.	Fundusz wyrównawczy	12.544,47
5.	Papiery wartościowe funduszy zasobowych	20.109,08	5.	Fundusz wątpliwych pretensji	4.783,36
6.	Weksle zdyskontowane	6.084.754,73	6.	Wkłady oszczędnościowe	2.571.595,43
7.	Rachunki bieżące (dłużnicy)	644.337,51	7.	Rachunki bieżące (wierzyciele)	934.659,23
8.	Pożyczki terminowe pod zastaw	1.080.597,11	8.	Redyskont weksli	5.066.479,14
9.	Pożyczki hipoteczne	654.793,04	9.	Kredyty udzielone Kasie	251.485,—
10.	Pożyczki komunalne	48.000,—	10.	Różne rachunki	49.436,03
11.	Ruchomości	144.936,37	11.	Czysty zysk	41.809,06
12.	Nieruchomości	234.027,75			
13.	Waluty obce	26.494,57			
14.	Różne rachunki	34.612,39			
	Razem:	9.552.026,72		Razem:	9.552.026,72
	Weksle do inkasa	116.299,23		Różni za inkaso	116.299,23
	Razem:	9.668.325,95		Razem:	9.668.325,95

RACHUNEK STRAT I ZYSKOW

STRATY

na dzień 31-go grudnia 1933 r.

ZYSKI

STRATY		zł gr	ZYSKI		zł gr
1.	Procenty i prowizje zapłacone	634.404,86	1.	Procenty i prowizje otrzymane	995.385,27
2.	Koszty handlowe	335.122,44	2.	Różnice kursowe walut obcych	34.891,51
3.	Podatki i opłaty skarbowe	6.145,44			
4.	Odpisy amortyzacyjne na ruchomości	7.628,23			
5.	Różnice kursowe walut obcych	5.166,75			
6.	Czysty zysk	41.809,06			
	Razem:	1.030.276,78		Razem:	1.030.276,78

Gdynia, dnia 5-go lutego 1934 r.

ZARZĄD KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
MIASTA GDYNI

KOMISJA REWIZYJNA:

(—) Nowacki (—) Dr. Kasprzowicz (—) Jednac

 (—) Ewert-Krzemieniewski (—) Linke (—) Kawczyński
(—) Wdzięczkowski

GŁ. BUCHALTER:

(—) Rymer

MŁYN ZAMKOWY WODNO-⁸⁶⁵
MOTOROWY
Telefon 601 TORUŃ Przedzamcze 2
Przemiał żyta i pszenicy — wytwórnia kasz — srułownik

SKŁAD TOW. KOLONJALNYCH
POLECA! wszelkie towary kolonialne oraz KAWĘ,
HERBATĘ, KAKAO, wyroby Pierny „Schichta”, które znacząco stanowią,
oraz prima SLEDZIE.
K. ROZMIAREK
Ul. Hallera 18 GRUDZIĄDZ telefon 112.

POMNIKI I NAGROBK
z kamienia — wykonanie modne i artystyczne.
Ceny niskie przy wyg. war. opłaty
Okazieł nin. ogłoszenia otrzyma 5% rabatu.
P. PASSAMONIK,
Gdańsk, Altschottland 4 Przystanek (Petserhagner-Tor
tuż przy dworcu). 704

BILANS

THE BRITISH AND POLISH TRADE BANK A. G.

AKTYWA

na dzień 31-go grudnia 1933 r.

PASywa

AKTYWA		Gld.	Gld.	PASywa		Gld.	Gld.
Gotówka i obce waluty		146.387,14		Kapitał akcyjny		5.000.000,—	
Banki emisyjne		1.626.843,82		Fundusz rezerwowy I		78.542,93	
		1.773.230,96	3.260.664,92	Fundusz rezerwowy II		300.000,—	
Banki i bankierzy (available at call)		1.487.433,96		Wierzyciele:			
Papiery wartościowe gwarantowane przez Państwa			715.398,19	z terminem do 7 dni	2.124.334,20		
Weksle			2.427.288,63	z terminem do 3 miesięcy	2.009.389,93		
Weksle protestowane			63.099,08	z terminem ponad 3 miesiące	1.558.138,75	5.691.762,88	
Dłużnicy:				Banki "loro"		965.993,71	
a) zabezpieczone towarami wzgl. w inny sposób	8.755.980,68		8.810.491,29	Weksle redyskontowane		1.684.413,88	
b) niezabezpieczone	54.510,61			Zobowiązania z tyt. rembursów i akceptów		2.046.427,47	
Sumy przechodnie łącznie z terminowymi transakcjami dewizowymi			795.646,45	Sumy przechodnie łącznie z terminowymi transakcjami dewizowymi		852.696,04	
Nieruchomości	746.064,30			Zysk:			
% amortyzacji	16.685,—		729.379,30	Pozostałość z roku 1932	11.718,65		
Ruchomości			1,—	Czysty zysk	170.443,30	182.161,95	
Dłużnicy z tyt. gwarancji		G 259.681,61		Wierzyciele z tyt. gwarancji	G 259.681,61		
Dłużnicy z tyt. akredytyw		G 82.124,89		Wierzyciele z tyt. akredytyw	G 82.124,89		
		G 341.806,50			G 341.806,50		
			16.801.968,86				16.801.968,86

RACHUNEK STRAT I ZYSKOW

ROZCHODY

na dzień 31-go grudnia 1933 r.

DOCHODY

ROZCHODY		Gld.	DOCHODY		Gld.
Koszty handlowe		419.517,46	Pozostałość z r. 1932		11.718,65
Podatki		123.057,23	Odsutki		599.556,23
Odpisy na dłużnikach	G 236.571,42		Prowizje, różnice kursowe, etc.		366.718,18
Odpisy na gmachu bankowym	G 16.685,—				
Zysk		182.161,95			
		977.993,06			977.993,06

Gdańsk, dnia 15-go lutego 1934 r.

THE BRITISH AND POLISH TRADE BANK A. G.

RADA NADZORCZA:

Dr. Roman Górecki

ZARZĄD:

 (—) Waclaw Konderski (—) Philip F. Rann
Zastępca: (—) Aleksander Kowalski

PRZEZORNY GOSPODARZ UBEZPIECZY

PLONY ROLNE OD GRADU

jedynie w

Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych

W POZNANIU Pl. Nowomiejski 8, Oddział w Toruniu ul. Żeglarska 22
Delegatura w Tczewie, Rynek 7

1013

Posadzkę parkietową
pierwszorzędnej jakości, pod gwarancją
absolutnie suchą, z ułożeniem lub bez
dostarcza po cenach konkurencyjnych
Fabryka Krzesel Gościelno Sp. Akc.
w Gościelnie
Oddział: Fabryka Parkietu dawn. Inż. G. Chojnacki
Sp. z o. p. Tel. Wejherowo 6, 664

Na
WIOSNĘ I LATO
polecamy nasz wielki wybór
MATERJAŁÓW
znanych na całym świecie

Gustaw Molenda i Syn

Fabryka sukna Bielsko
rok zał. 1850

ODDZIAŁY:

Gdynia, Pl. Kaszubski Nr. 11.
Bydgoszcz, Gdańska Nr. 11.
Toruń, ul. Szeroka Nr. 19.
Gdańsk, Langgasse Nr. 37.

BIURO PRAWNICZE — L. STRASSBURGER
były sekretarz adwokacki 492
Gdańsk, ul. Heilige Geistgasse 113, tel. 2, 46, 19
poleca się do załatwienia spraw rozwodowych, alim-
entowych, spadkowych, hipotecznych, rentowych,
skarbowych i spornych każdego rodzaju.
Przyjmuję zarząd domów i majątków.

Korzystajcie z okazji

nabycia wszelkiego rodzaju
najnowszych modeli po
OBUWIA cenach bardzo niskich.
Skład obuwia „REWIDA”
właścicielka R. MALINOWSKA
647 GDAŃSK, BREITEGASSE NR. 103.

Tylko węża stalowa „**Splendor**”
czyści, szoruje i poleruje bez środków che-
micznych aluminium i inne wszelkie metale,
szkło, emalje, fajans i t. p. — usuwa rdzę
z żelaza i stali — 1 pudełko kosztuje 50 groszy.
Żądać wszędzie. 408

Kawiarnia - Restauracja
Wejherowo

Telefon nr. 65. ul. Sobieskiego

poleca

tanie i smaczne
obiady i kolacje

Specjalność: Flaki i nogi wieprzowe.

971

Jakób Mazurek

DOM BANKOWY

Dr. JOZEF KUGIEL I SKA

SPÓŁKA KOMANDYTOWA

w GDYNI, ul. 10 Lutego 35

załatwia wszelkie zwykłe czynności
wchodzące w zakres bankowości.

Telefony 2844-2845

809

Adres telegr.: Kugelco

Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Wejherowa

Telefon 19 w Wejherowie Sobieskiego 8

przyjmuje wkłady oszczędnościowe i
lokaty na oprocentowanie. Wynajmuje
schowki (safes) i załatwia transakcje
w zakres bankowości wchodzące.

Za zobowiązania Kasy odpowiada miasto
Wejherowo całym swoim majątkiem

Urzędnicza Spółdzielnia
Mieszkanłowa
w Wejherowie

oferuje na sprzedaż

PARCELE BUDOWLANE

po bardzo przystępnych cenach
i na dogodnych warunkach

Przy chorobach wątroby, złej przemiany
materii, kamieniach żółciowych stosuje się

Zioła „**CHOLEKINAZA**”
H. NIEMOJEWSKIEGO

WSKAZANIA: Cholekinaza Nr. 1 — przy stolcach normalnych
Cholekinaza Nr. 2 — przy skłonnościach do obstrukcji
Cholekinaza Nr. 3 — przy uporczywej obstrukcji.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie
z ul. Koszykowej 1 na ul. Wiejską 2 (obok Sejmu).

9659

Znanej i wyborowej jakości

NASIONA

warzywne, kwiatowe, gospodarcze oraz
rośliny, drzewka, krzewy, cebulki kwiatowe itd.

poleca:

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ

ul. Mostowa nr. 28 Skrz. poczt. nr. 1
Specjalny skład i hodowla nasion
Zakłady Ogrodnicze

ILUSTROWANY

KATALOG GŁÓWNY NA ROK 1934
wyszedł już z druku i takowy wysyłam zaintereso-
wanym na życzenie bezpłatnie. 927

NAPEWNO wiele zarobisz

990 m²

na KUPNIE tego
PLACU w GDYNI

990 m², 6 minut piechotą od
dworca, 9 minut od centrum
z przepięknym widokiem na cały port, Hel i peł-
ne morze, nadający się na willę lub willowy
dom czynszowy, **b. tanio** sprzedam. Od-
chodzi dogodna hipoteka na 3.000 zł. którą
każdej chwili można spłacić. Przewłaszczenie za-
raz. Woda elektryczność i kanalizacja u sąsiada.

Sprzedaję tylko z powodu spłaty
w rodzinie i cenę podam
ostateczną. Plac w tym
miejscu kosztował w 1928 r. po
30 zł. na 1 m². W roku bieżącym
plac idą w górę.

KTO szybko kupi szybko zarobi! Gdy-
nia jako jedyne polskie miasto porto-
we o amerykańskim tempie, STAŁE
WZRASTA i ma swoich milionerów,
którzy dorobili się na placach.

GDYNIA ma zdrowy klimat, morze łagodzi
mrozy PLAC z 2-ech stron zasłonięty od
wiatrów i nie odpowiedniejszego w dalekim
rejonie niema. —

DECYDUJ! Cenę podam w odpowiedzi!

OFERTY pod: „Szybka orientacja” nadsyłać do Ga-
zety Morskiej Gdynia, ul. Szkolna Nr. 10.

Uwaga: W Gdyni, w 4-ech latach zwraca się
koszt budowl gdyńskich mieszkań w porcie
zawsze są droższe.

Nowoczesne
meble

komplety jadalnie,
syplalnie, gabinety
oraz sprzęty kuchenne

poleca po cenach konkurencyjnych

F-a Brunon Ostram - Wejherowo

969

„TRI“ Towarzystwo Robót Inżynierskich Sp. Akc. BYDGOSZCZ

Telefon 277

Telefon 277

POLECA WYROBY BETONOWE jak: rury kanalizacyjne i wszelkie akcesoria w zakres kanalizacji wchodzące. Rury jajkowe, pierścienie studienne, płyty chodnikowe, krawężniki, śmietniki betonowe, słupki parkanowe-graniczne i p.

999 **Fabryka Wyrobów Betonowych w Białobłotach pod Bydgoszczą.**

Biuro Ubezpieczeń Adam Engel

Ubezpieczenia transportów morskich i rzecznych od ognia, kradzieży, wypadków, na życie i inne.

Gdańsk, Alst. Graben nr. 4. tel. 25891-92.
Gdynia, Portowa nr. 3. tel. 18-81.

Bank Ludowy w Kościerzynie

Spółdz. z odp. nieogr.
załatwia wszelkie transakcje bankowe najkorzystniej.

Od wkładów płaci do 6 1/2% rocznie

Hallo! Najtaniej! Hallo!

Pani zakupi wszelkie artykuły spożywcze na święta w firmie

W. Nowakowski

Telefon nr. 45 Grudziądz Toruńska 38.
Najtańsze źródło zakupu artykułów spożywczych.

Dla Pana!

Efektowny i wytworny **krawat**
Dobrą i gustowną **bieliznę**
Modne kapelusze „Hückla“ i krajowej marki oraz wszelką inną galanterję męską

po najkorzystniejszych cenach poleca

Czesław Nowacki

Gdynia, ul. Starowiejska nr. 7.
Telefon 2673
Olbrzymi wybór.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W GDYNI z tymczasową siedzibą w Wejherowie komunikuje, że od dnia 20 marca 1934 r. począwszy mogą ubezpieczeni odebrać swoje legitymacje ubezpieczeniowe.

Legitymacje należy odebrać u tego pracodawcy, u którego pracownik bezpośrednio po dniu 1 stycznia 1934 r. był zatrudniony. Odbiór legitymacji należy potwierdzić. Legitymacje nieodebrane do dnia 5 kwietnia 1934 r. można po tym terminie odebrać w biurach Ubezpieczalni w Gdyni, Kartuzach, Pucku i Wejherowie.
Dyrektor: (—) Jeka.

959

Właśc.: Jan Scheer — mistrz szklarski

Skład Obrazów Grudziądz
ul. Szewska 3
Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres szklarstwa — szybko, gustownie i przystępnych cenach.
SPECJALNOŚĆ: Witraże ołowiane dla kościołów, kaplic i korytarzy

Zawiadamiam Szan. Odbiorców i Klientów, że z powodów technicznych zmieniłem nazwę kremu, mydła i pudru Benegmina, na krem, mydło i puder

„NINON“

Przy tej sposobności nadmieniam, że dobroć i skuteczność wyrobów moich znana szerokiej Publiczności pozostaje ta sama, jak również i cena, zmienia się tylko nazwa. — Główny Skład i wytwórnia Apteka i Drogerja pod łódzkiem
Magistra Jana Stenzla, Grudziądz, Rynek 20, tel. 142

Niniejszem podaję do wiadomości że moje

biuro notarialne

prowadzę w Kościerzynie przy Rynku 16.

Ferdynand Reif notariusz

1060

Na nadchodzące święta wielkanocne

polecam Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy znane ze swej dobroci i taniosci towary po znacznie niższych cenach i doborowej jakości

Józef Lipiński

Skład towarów kolonialnych, delikatesów, win, wódek i restauracja
Kościerzyna, ul. Wilsona nr. 24.
HURT DETAL
Telefon 61.

FELIKS LESIŃSKI MISTRZ MALARSKI

GRUDZIĄDZ, UL. KOŚCIUSZKI 4.
WYKONUJE WSZELKIE PRACE MALARSKIE RZETELNIE I NIEDROGO

Grudziądz, ul. Lipowa nr. 5 Brzozowski Alfons dawniej Przyborska

POLECA wszelkie towary kolonialno-spożywcze, na nadchodzące święta wszelkie mąki, rodzynki, kakao, herbaty, tłuszcze i codziennie świeżą paloną kawę.
Ceny najniższe — obsługa fachowa

Konfekcja Dywany Chodniki Firany

olbrzymim wyborze po najniższych cenach
DOM HANDLOWY M. S. LEISER
Torun, St. Rynek 36/37.



Specjalności: SIEW BURACZANY
Oryginalne Wiechmanna
żółte Eckendorffery
czerwony Eckendorffery
dalej
Nasienie marchwi
Nasienie brokwi
Uznane zboże siewne
WIECHMANN
RADZYN, DOM. (POM.)

Ubrania Płaszcz

najtaniej
E. MELERSKI
Torun, Szewska 12, róg Starego Rynku.
Duży wybór spodni.

Na sezon wiosenny poleca:

1003 farby, lakiery, pokosty, kosmetykę — oraz przybory i artykuły fotograficzne po cenach najniższych.
CENTRALNA DROGERJA - RADZYN - RYNEK 9

„EUROPA“ Bydgoszcz

w niedzielę o godz. 5-tej popoł.

WYSTĘPY ARTYSTÓW

— na czele znany humorysta — OLEŚ OLEŚLAWSKI
Lokal codziennie otwarty do rana. W dzień św. Józefa
1040 DANCING do rana

Zwiedz wystawę filimów gliniańskich

Sdynia, ul. 10. Lutego nr. 35.
naprzeciw Szkoły Powołkowej
do 19-go marca b. r.



Ze PORTMONETKI ze SKARBONKAMI według polskiego pomysłu — zyskały w innych państwach — EUROPY — WIELKĄ POPULARNOŚĆ!
Ze względu na swoją praktyczność uczą (robienia groszowych oszczędności) poleca je wiele Komunalnych Kas Oszczędności.

Do akt Nr. Km. L 266/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu Janowski, rew. III. zamieszkały w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 21 marca 1934 r. od godz. 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Franciszka Sielskiego w jego lokalu w Grudziądzu przy ulicy Młyńskiej 9, składających się z 2 foteli jedwabiem wybitych, 1 stolika okrągłego, 1 lampy węzowej, 1 lustra rozm. 1 x 2 mtr., 1 stolika do golenia z lustrem, 1 fotela do stolika, 1 leżanki, 1 fotela, 1 stołu okrągłego, 2 krzesel wybitych, oszacowanych na łączną sumę 610,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Grudziądz, dnia 16 marca 1934 r.
(—) Janowski, Komornik Sądu Grodzkiego.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Poczтового w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIĄDZKI“, „DZIEN BYDGOŚKI“, „DZIEN TCZEWSKI“, na II. kwartał 1934 r. i proszę należność — zł. 8.67 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 8.67 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIĄDZKI“, „DZIEN BYDGOŚKI“, „DZIEN TCZEWSKI“, za II. kwartał 1934 r. potwierdzam.

dnia

*) Niestosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Poczтового w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIĄDZKI“, „DZIEN BYDGOŚKI“, „DZIEN TCZEWSKI“, na miesiąc kwiecień 1934 r. i proszę należność — zł. 2.89 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIĄDZKI“, „DZIEN BYDGOŚKI“, „DZIEN TCZEWSKI“, za miesiąc kwiecień 1934 r. potwierdzam.

dnia

*) Niestosownie przekreślić.

